

DZIENIECZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

WYDAWCA: M. J. ...
Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. Marja P. 53, Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcją nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz do 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych niedzielnich ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cwirowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Modli się o pokój dla świata

WYRAŻENIE W PACYFISTYCZNE PRAGNIENIA NARODÓW.

W konsystorium przyjął w towarzystwie arcybiskupa i kardynałów oraz święty przyboczny i kapłani świąt Bożego Narodzenia odprawionego kolegium karłowickiego. Zyczenia wyraził w imieniu całego kolegium kardynał Granito Pignatelli di Belmonte. W odpowiedzi skierował Papiież Pius XI życzenia pokoju dla całego świata. Przymożenie o minionym Świętym Roku i przemawiał następnie o pokoju, który jest stałą myślą przewodnią i gorącym życzeniem Kościoła i Jego Głowy. Od czasów starożytnych panuje w naszym „Si vis pacem, para bellum”, czyli kto pragnie stałego pokoju, musi być w ustawicznym pogotowiu wojennym. Wyrażenie nikałoby z tego, że zbrojenia są właśnie

wynikiem ostrożności i gwarancją pokoju. Papiież pragnąłby w to uwierzyć, rzeczywicie bowiem, która byłaby sprzeczna z Jego wiarą, byłaby okropna. Modli się zatem stale o ufrwalenie i utrzymanie pokoju na świecie!

„Gdyby jednak znalazł się naród, który w zamiarze zbrodniczym lub samobójczym cenil wyżej wojnę, aniżeli pokój — rzekł Ojciec święty. — W takim razie musimy modlić się do Boga: Niechaj ustawia się w pary narody, które pragną wojny! Lecz w sercu i na ustach mamy inną serdeczną modlitwę, którą wypowiadamy jako życzenie dla całego świata: „Cześć Bogu w niebieszech i niech pokój zapannuje ludzi na ziemi!”



Choinka na Zamku dla dzieci pracowników Na Zamku warszawskim odbyła się choinka dla dzieci pracowników zamkowych. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej z małżonką w rozmowie z dziećmi.

Zagadkowe aresztowania w Niemczech

TAJEMNICZE WYPADKI I 3000 OSÓB W WIEZIENIACH.

Paryż. — Dziennik „Le Jour” opierając się na wiarygodnych informacjach z Berlina, donosi, iż bezpośrednio przed świętami tajna policja niemiecka dokonała zarówno w stolicy, jak i w kilku miastach prowincjonalnych masowych aresztowań. Liczba aresztowanych ma sięgnąć 3,000 osób. Aresztowano członków b. organizacji marksistowskich, których większą część o przewrocie hitlerowskim natychmiast przyłączyła się do narodowych socjalistów. Wśród aresztowanych znajduje się jednak również znaczna liczba przywódców oddziałów szturmowych. O aresztowaniach tych władze niemieckie nie wydały żadnego komunikatu, a prasie nie wolno zamieszczać o tem najdrobniejszych wzmianki.

zstowanych nie się znajdują również kilka wyższych oficerów Reichswehry.

Nowy spisek antyhitlerowski?

Wiedeń. — Wiadomości nadchodzące z Niemiec do Wiednia informują o wielkiem zdenerwowaniu panującym w dalszym ciągu w Berlinie w związku z tajemniczą akcją w gmachach ministerstwa Reichswehry, o czem już donosiliśmy. Krąży pogłoski o rzekomej wykryciu nowego spisku na reżim Hitlera.

W berlińskich kołach politycznych jest publiczną tajemnicą, iż spiskowcami tymi mogą być jedynie członkowie oddziałów S. S., ponieważ oddziały S. A. są już całkowicie rozbrojone. Niepokój w Niemczech ma swój powód także i w oczekiwaniu przyszłych wypadków, związanych z plebiscytem w Zagłębiu Saary.

W Berlinie mówi się również o jakiejś bliższej już nowej akcji przeciwko protestantom, będącom w opozycji i zwalczającym kościół państwowy. Wszyscy członkowie gabinetu mimo okresu świątecznego pozostali w Berlinie. Władze aresztowały dotąd przeszło 3,000 osób. Stosunek Reichswehry do oddziałów S. S. jest bardzo napięty.

Składajcie ofiary na walkę z gruźlicą. Popierajcie akcję „Dni Przeciwgruźliczych”.

Dramatyczna rozmowa Zinowiewa ze Stalinem.

Paryż. — „Journal” zamieszcza sensacyjne szczegóły o wysoce dramatycznej rozmowie, jaką odbył Zinowiew bezpośrednio przed swem aresztowaniem ze Stalinem.

Wedle informacji „Journala”, Zinowiew oświadczył miał wobec Stalina, iż wspólnie z Kamieniem przygotował obszerny memoriał, zawierający wysoce impromtuowane rewelacje o metodach pracy trzeciej międzynarodówki zagranicą. Memoriał ten złożony został w redakcji jednego z pism zagranicznych i w razie stracenia Zinowiewa lub Kamienia zostanie natychmiast opublikowany.

Oświadczenie to wywrzeć miało na Stalina niezwykle silne wrażenie. Tem też tłumaczy się — zdaniem „Journala” — decyzja władz sowieckich, aby nie skazywać na śmierć obu aresztowanych przywódców tajnego spisku, którego ofiarą padł Kirow. Zarówno Zinowiew i Kamienie skazani będą — jak obecnie urzędowo potwierdzają moskiewskie czynniki rządowe, na dożywotnie zesłanie.

Dyrektorzy Żyrardowa na wolności za kaucją.

Warszawa. — Donieśliśmy o staraniach, w celu zwolnienia aresztowanych dyrektorów Żyrardowa: Vermerscha i Caena jeszcze przed świętami. Specjalny sędzia śledczy Demant, który prowadzi sprawę Żyrardowską wyraził zgodę na zwolnienie aresztowanych Francuzów za gwarancją hipoteczną na sumę 1,250,000 zł. Rodzinom aresztowanych dyrektorów udało się uzyskać potrzebne zabezpieczenie hipoteczne na majątku pewnego ziemianina pod Krakowem. Zwolnienie aresztowanych z więzienia.

poprzedziły jednak rozmaite komplikacje i niezwykle perypetje. Oto sędzia Demant: zawiadomił adwokatów, że będzie ich oczekiwał w swojej kancelarii w poniedziałek w południe, w celu wydania nakazu zwolnienia. Należy zaznaczyć, że tego dnia nie było w sądach wogóle urzędowania i sędzia specjalnie przybył w celu umożliwienia aresztowanym dyrektorem opuszczenia więzienia na wigilję. Tymczasem w załatwieniu formalności hipotecznych nastąpiły komplikacje i adwokaci nie zdążyli w ciągu dnia uzyskać niezbędnych dokumentów. Zarówno sędzia jak i kancelarjnik więzienia oczekiwali w kancelarii swoich do godzin popołudniowych. Wreszcie około godziny 8-9 wieczorem adwokatom udało się załatwić wszystkie formalności i wtedy udali się oni do prywatnego mieszkania sędziego, który siedzący za wieczerzą wigilijną podpisał nakaz zwolnienia.

O godz. 8.15 dyrektorzy Vermersch i Caen opuścili więzienie Mokotowskie.

Hitler zaproponuje Francji 30-letni pakt przyjaźni?

Wiedeń. — Hitler wyraził dla wobec Francji z propozycją zawarcia niemiecko-francuskiego paktu przyjaźni na 10 lub nawet na 30 lat.

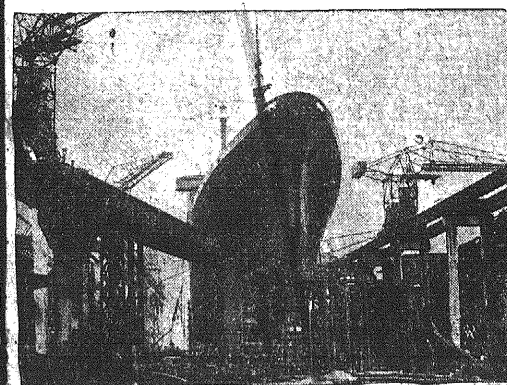
Wedle wiadomości nadchodzących do Wiednia, ogłosił Hitler swój plan plebiscytem w Zagłębiu Saary, prawdopodobnie nie w końcu stycznia, zwracając się z nim do państw sąsiadujących z Niemcami, w pierwszym rzędzie zaś do Francji. Propozycję swą pod adresem Francji poprze Hitler istniejącami już porozumieniem między Niemcami a Polską.

W Niemczech mroź

Berlin. — W wigilję świąt Bożego Narodzenia gwałtowny spadek temperatury, połączoney w wielu okolicach z obfitymi opadami śnieżnymi. W Berlinie nagły mroź, który nastąpił po aurze wilgotnej, spowodował gołodzi, pokrywającą wszystkie chodniki i jezdnie. Komunikacja była w wysokim stopniu utrudniona. W guznie zanotowano kilkadziesiąt wypadków, w których poważnie pogotowie. W godzinach wieczornych zaczął prószyć drobny śnieg, który zwiększył jeszcze niebezpieczeństwo gołodzi. Same święta w sdnym Berlinie obfituje śnieg. W okolicy Berlina posiadają grubą warstwę śnieżną, a w niektórych prowincjach nadchodzący o znacznych masek spadły podczas świąt.

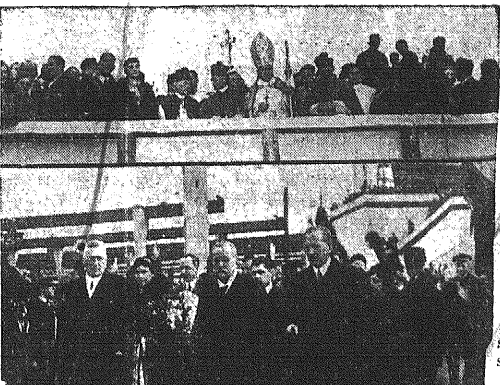
POLSCY POLITYCY O KOWNO?

Kowno. — Według informacji, w którejś z gazet kownowskich, w Kownie odbył się zjazd polityków polskich, w którym dyskutowano o sytuacji politycznej w tym mieście.



Spuszczenie na wodę transatlantyku „Pilsudski”.

Jak wiadomo, w dniu 19-go b. m. odbyło się w Moncalone spuszczenie na wodę wielkiego polskiego statku transatlantyckiego „Pilsudski”. Na zdjęciu — kadłub statku w stoczni w Moncalone. Na zdjęciu obok (u góry) arcybiskup Górcyjski mgrs. Margotti, który odprawił nabożeństwo, oraz dokonął poświęcenia „Pilsudskiego”. przypadek spuszczenia statku na wodę. Na zdjęciu u dołu — uczestnicy nabożeństwa (od lewej) w sznycie Górcyjski, Władz. Perzyński, matka chrzostna statku, mat. Wysocka i mat. Teodorowa.



Wielkiemu polskiemu statku transatlantyckiemu „Pilsudski” w Moncalone. Na zdjęciu — kadłub statku w stoczni w Moncalone. Na zdjęciu obok (u góry) arcybiskup Górcyjski mgrs. Margotti, który odprawił nabożeństwo, oraz dokonął poświęcenia „Pilsudskiego”. przypadek spuszczenia statku na wodę. Na zdjęciu u dołu — uczestnicy nabożeństwa (od lewej) w sznycie Górcyjski, Władz. Perzyński, matka chrzostna statku, mat. Wysocka i mat. Teodorowa.

Przed plebiscytem w Saarze

Terytorjum okręgu Saary, na którym ma się odbyć w dniu 13 stycznia plebiscyt, zamieszkuje około 800,000 osób, z tej zaś liczby zapisanych na listy głoszących zostało 530,000 osób. To dużo. Na ogólną liczbę głoszących przypada 50 tysięcy takich, którzy nie mieszkać stały w okręgu Saary, ale mają prawo wzięcia udziału w głosowaniu, gdyż się tam urodzili. Większość ich przebywa w granicach Rzeszy.

Jak się grupują uprawnieni do głosowania pod względem nastawienia politycznego? Można śmiało przypuszczać, że z owych 50,000 osób z poza Saary 99 procent będzie głosować za przyłączeniem tej do Rzeszy. Na terytorjum plebiscytem mieszkają około 30,000 Alzackich i Lotaryńczyków, którzy ze względu na materjalnych i innych będą głosować najpewniej za statut quo. Tak samo zachowają się zapewne żydzi, których liczba w Saarze sięga około 6,000 osób. Po odliczeniu więc tych grup pozostaje około 450,000 stałych mieszkańców okręgu plebiscytem, powołanych do głosowania. Jest to maksymalna cyfra udziału w głosowaniu, gdyż podczas głosowania w 1928 r. złożono 265,000 kartek, w roku 1932 — 342,000. Rezultaty zaś głosowania wykazały, że centrum (katolicy) otrzymało 4 proc. głosów w 1928 r. i 45 proc. w 1932 r., komuniści — 17 proc. głosów w 1928 r. i 24 proc. w 1932 r., socjaliści — 16 proc. głosów w 1928 r. i 10 proc. w 1932 r., partja nacjonalistyczna (pangermaniści i narodowi socjaliści) — 13 proc. głosów w 1928 r. i 15 proc. w 1932 r.

Cyfy te dają dość dokładne pojęcie o podziale sił w obozach partyjnych. Prawie połowa ludności Saary składa się z katolików (centrum), po jednej trzeciej przypada na socjalistów i komunistów, natomiast oboz narodowo-socjalistyczny wraz z owymi 50,000 „zagranicznymi” reprezentuje jedną piątą ogółu uprawnionych do głosowania.

Jak będą głosować te grupy? Narodowi socjaliści i nacjonalisci tout court złożą, rzecz prosta, głosy za przyłączeniem Saary do Rzeszy. Co do innych grup — sprawa przedstawia się nie tak jasno i łatwo. Można oczywiście przewidzieć zgoły, że większość socjalistów i komunistów będą głosowali za status quo, pomni na represje, jakim ulegają ich komilitoni w Rzeszy. I tak będzie napewno, aczkolwiek obecnie, ulegając presji zarządów fabrycznych, robotnicy i pracownicy zapisują się do „Deutsche-Front”, organizacji centralnej narodowych socjalistów, otrzymującej dyktetyki w Rzeszy.

Z tego rozkładu sił widać jasno, że losy plebiscytu spoczywają w zupełności w rękach katolików — centrowców. Saara przejdzie do Rzeszy lub opowie się za utrzymaniem stanu obecnego, zależnie od tego, jak głosować będzie oboz centrowy, który liczy 200,000 uprawnionych do głosowania. Jak zaś będą głosować centrowcy, to jest kwestia dzisiaj, i jak się zdaje, aż do chwili samego głosowania niewyjaśniona. Centrowcy są organizacją bardzo wydyscyplinowaną, karną i ulegającą wskazówkom Beru. Kier wyższy, biskup Trewiru, oraz biskup Spiru, sta-

neli jawnie po stronie narodowych socjalistów i w tym sensie instruują podległe im duchowieństwo djecejalne. Wśród kleru niższego różne są jednak prądy i

TELEGRAMY NAPAD NA STUDENTÓW POLSKICH WE WROCŁAWIU.

Wrocław. — Na Rynku we Wrocławiu gromada pijanych Niemców napadła na kilku akademików polskich, członków „Silesia Superior”, wracających z Gwiazdki Polskiej. Akademików zaatakowano i znieważano, ponieważ rozmawiali po polsku. Wezwana policja nie chciała interwenjować, a również nie komisarjacie odnoszono się do polskich akademików nieprzychylnie. Nie chciano spisać protokółu.

REGENT HORTHY OTRZYMA PREROGATYWY KRÓLEWSKIE.

Budapeszt. — Na pierwszej sesji poświątecznej parlament węgierski zajmować się będzie projektem ustawy, nadającym regentowi Horthy'emu prawa królewskie.

W razie uchwalenia wspomnianego projektu ustawy, regentowi przysługująć będzie prawo odrzucania ustaw, uchwalonych przez parlament, nadawania tytułów szlacheckich, nominacji arcybiskupów itp.

W kołach politycznych liczą się z jedno myśleniem uchwaleniem powyższej ustawy, ponieważ regent Horthy cieszy się pełnym zaufaniem również w kołach opozycyjnych.

Rozruchy antyżydowskie podczas świąt w Niemczech.

Praga. — Żyd. agencja tel. donosi z Niemiec: Ostatnie dni przedświąteczne były dla ludności żydowskiej pod znakiem nowej fali bojkotu antyżydowskiego. W nie których miejscowościach doszło przytem do gwałtownych wystąpień antyżydowskich, które w Moguncji przybrały charakter poważnych ekscesów.

W niedzielę, gdy sklepy były otwarte z okazji nadchodzącej wigilii, wszystkie sklepy żydowskie w Moguncji zostały obrzucone bombami iżawłaczami i cuchnąciami, klientela w popłochu uciekała ze sklepów, liczne sklepy żydowskie zostały zniszczone, wielu kupców żydowskich obrabowano i okradziono.

Szczególnie ostry był przebieg wyda-

nastawienia. gdyż liczy się on z nastroszeniami swoich parafjan, którzy mają w paśmie fakty zamordowania Klausenera i Probst, oraz przesładowań, przedmiot których był oboz katolicki w Rzeszy. Wątkan zachowuje zupełną neutralność wobec plebiscytu, tak, iż bitwę plebiscytową o Saarę rozstrzygną katolicy tamtejsi.

rzeń w domu towarowym „Stub”. W niedzielę, gdy sklep był przepelniony kupującymi, wdarta się do niego liczna grupa młodzieży hitlerowskiej, wznosząc okrzyki antyżydowskie — niebawem do sklepu wkroczył dygnitarz z oznakami partji hitlerowskiej. To zjawienie się narodowego socjalisty było hasłem do ataku. Zażądał on od kierownika przedsiębiorstwa natychmiastowego zamknięcia sklepu. Ktoś z obecnych zgasił światło. Powstał popłoch. W ciągu kilkunastu minut cały sklep został spłądowany i zdemolowany. Liczba poturbowanych osób była bardzo znaczna. W godzinie później zjawili się urzędnicy policji, którzy spisali protokół zajścia. Firma, oblicza straty na 60 do 70 tys. mk. W Moguncji nie było woho żadnemu dziennikowi wspominać o zajściu.

Na prowincji, korzystając z ruchu świątecznego, urządzono także kilka demonstracji antyżydowskich, nawołując przez megafony do unikania sklepów żydowskich, roztwarzając przy sklepach „pikiety” odradzając kupna u żydów i pokrywając szłydy napisami antyżydowskimi.

NOWA AMNESTJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWII.

Białogród. — Na mocy dekretu rady regencyjnej wypuściły władze jugosłowiańskie na wolność 10 przestępców politycznych w Bośni. Jest to po uwolnieniu Gera Maczki druga z rzędu wielka amnestja polityczna w Jugosławii. W najbliższych dniach oczekuje się dalszych aktów łaski dla przestępców politycznych.

JAPONJA WYPOWIEDZIAŁA TRAKTAT MORSKI.

London. — Jak agencja Reutersa z Tokio donosi, minister spraw zagr. Hirota wysłał do ambasadora japońskiego w Waszyngtonie telegram, w zawiadamiający o wypowiedzeniu przez Japonję waszwańskich traktatów floty. Ambasador japoński zakomunikował tę wiadomość amerykańskiemu sekretarzowi stanu Hullowi.

UPADOŁÓŚ WIELKIEJ FIRMY SAMOCHODOWEJ.

Paryz. — Sąd handlowy w Paryzu ogłosił upadłość wielkiego przedsiębiorstwa samochodowego Donnet, którego kapitał zakładowy wynosił 35 milionów franków.

piwnicy, mieszczące się w Przystupskiego. Drugi strażnik przybył z odwrotnej strony do Maczugi, trafiając go w klatkę. Kula utkwiła w żołądku. Maczuga zaczął krzyknąć: „Dobry wieczór!” Przybyli pozostali strażnicy, którzy przyspieszyli do szpitala, gdzie pierwszej pomocy udzielił Maczuzie dr. Then. Sądowego przybyły władze prokuratury, sędzia śledczy Bronica Maczugi, kierownik policji i kierownik komisji śledczej. Maczuga podległ bezwzględnie do sądu, celem ustalenia stanu rzeczy. Przed sądem oraz w miejscach, które odwiedził, gromadzą się tłumy, które żywo wydarzeni. Wywołała w całym mieście sensację.

Z Rosji, ale nigdy z komunizmu Znamienny głos „Matina”

Paryz. — „Matin” przynosi artykuł Filipa Barres, zawierający krytykę porozumienia Francji z Rosją sowiecką. Autor pisze m. in.: „Sowiety zostały wciągnięte w orbitę polityki europejskiej, nie dlatego, aby Francja poczuła nagłe sympatie dla komunizmu, lecz z technicznej konieczności stworzenia przeciwwagi potędze nowych Niemiec.

Zapatrywanie francuskie idzie w tym kierunku, że działalność komunistyczna powinna ograniczyć się całkowicie do Rosji. Francja powinna mieć pewność, że porozumiewa się z Sowietami, ale nie z partją komunistyczną.

Jeżeli więc porozumienie francusko-rosyjskie ma się rozwinąć, to Sowiety powinny bezwzględnie wyrzec się propagandy III Międzynarodówki we Francji, albowiem dewiza Francji może być tylko: „z Rosją sowiecką, ale nigdy z komunizmem!”

NIEMCY TWORZĄ G. P. U.

Wiedeń. — Specjalna komisja dla zwalczania wrogów państwa utworzona została — jak donoszą z Niemiec — pod przewodnictwem szefa tajnej policji państwowej Himmlera. Do komisji tej należą również generał Reichswehry w. Reichenau. Rozpoczęta przed 3-ma tygodniami akcja policji jest dopiero wstępem do dalszej, na olbrzymią skalę zakrojonej akcji, która nastąpi z początkiem przyszłego roku po plebiscytem w Zagłębiu Saary, a która zwrócona będzie przeciwko elementom opozycyjnym wobec rządu.

NOWY PROTEST LITWY PRZECIWO NIEMCOM W LIDZE NARODÓW.

Kowno. — Pismo „Diena” donosi, że rząd litewski zwrócił się do Ligi Narodów z nowym protestem przeciwko postępowaniu Niemiec, które swemi agresywnymi wystąpieniami wobec Litwy stawiają na forum międzynarodowym problem niebezpieczeństwa dla państwa powszechnego i w ten sposób naruszają paragraf 11 statutu Ligi Narodów.

WIELKA PODRÓŻ POLITYCZNA LAWAŁA NA WSCHÓD?

Wiedeń. — Celem zacieśnienia stosunków pomiędzy Francją i Związkiem państw bałkańskich wyjeżdża min. Laval w najbliższym czasie do Aten i Ankara. Jedno z tubszych pism wieczornych w Niemczech, donosi również, że w drodze powrotnej przybędzie min. Laval także i do Sofji, Białogrodu i Bukaresztu, a wedle dalszych przypuszczeń zrzęzają się także w Wiedniu.

WYBUH NA ŁODZI PODWODNEJ

Monfalcone. — Dnia 24 b. m. rano w jednej łodzi podwodnych nastąpił wybuch siłki, wskutek czego zginął jeden podoficer, a 9-ciu członków załogi, w których znajduje się 2-ch oficerów, zostało rannych. Przyczyną wybuchu okazało się nieustalono. Szkodę materialną szacuje się na znaczne.

PRZYSILENIE RZĄDOWE W GRECJI

Ateń. — Premier Tsaldaris ogłosił na posiedzeniu rady ministrów, że zamierza przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu. Premier podkreślił, że ministrowie ułatwią mu to zadanie przez podanie się do dymisji. W związku z tym wszyscy członkowie gabinetu oddali głosy na dyspozycję premiera. Według krążących pogłosek, minister spraw zagranicznych Maksimos nie wchodzi w skład nowego gabinetu.

Sensacyjna ucieczka bandyty Maczugi z więzienia DRAMATYCZNY POŚCIG NA ULICACH RZESZOWA I CIEŻKI ZRANIENIE ZBIEGA.

Rzeszów. — W dn. 11 grudnia b. r. zapadł przeciwko groźnemu bandycie Maczuzie wyrok śmierci. Od wyroku tego obrońca Maczugi zapowiedział kasację, a termin do wniesienia pisma z wywodami kasacji upływa dziś, t. j. we czwartek.

Władze więzienne, nauczone doświadczeniem i poprzednią ucieczką bandyty, zaraz po doprowadzeniu Maczugi do więzienia, zabrały mu własne jego ubranie, wobec czego musiał pozostać w stroju więziennym. Ponadto umieszczono Maczuzę w osobnej celi i skuto mu nogi grubymi łańcuchami.

W ten sposób siedział Maczuga aż do rozprawy, a również widzenia z obrońcą i w stroju więziennym i w łańcuchach. Na rozprawie był jednak Maczuga bez łańcuchów, ale w asyście dwóch strażników więziennych, którzy przez cały czas rozprawy nie odstępowali od niego ani na krok, obserwując każdy jego ruch.

W ub. tygodniu Maczuzie dodano do celi więziennej dwu więźniów, sprowadzonych do Rzeszowa z więzienia przemysłowego, tak, że razem w celi znajdowało się trzech więźniów.

Maczuga w rozmowie ze swym obrońcą był z tego stanu niezadowolony, mówiąc, że on w ogóle z takimi bandytami nie chce rozmawiać.

A jednak dzięki ich pomocy usiłował on w dniu wczorajszym znów powtórzyć swój szalony plan ucieczki.

Świąteczny nastrój Rzeszowa został w dniu wczorajszym o godzinie 15.30 zakłócony nieprzyjemną wprost wieścią o ucieczce Maczugi z więzienia. Wieść ta, o której błyskawicy rozeszła się po całym mieście, stając się głównym tematem rozmów

mieszkańców. Na ulicach miasta gromadziły się tłumy ludności i wypytywały o szczegóły ucieczki.

W śróde towarzysze z celi Maczugi w nieustalony dotychczas sposób rozkuili mu łańcuchy, w które był zakuty. Dokonawszy tego, pukaniem do drzwi celi więziennej zawezwali dyżurnego strażnika. Nie preczuwając nic złego, strażnik ufał się do wnętrza celi. W chwili gdy wszedł, został przez towarzyszy Maczugi obrzuwany. Maczuga zaś korzystając z tego, nie czekając nawet na swych towarzyszy, zbiegł na korytarz. Następnie korytarzem, który mieści się na parterze, ufał się na I piętro do mieszkania naczelnika więzienia, którego okna nie są zaopatrzone kratami. W mieszkaniu była tylko żona naczelnika.

Zam zamknęła się ona zorientowała w sytuacji Maczuga wybił szybę w oknie i z I piętra skoczył na podwórze więzienne, następnie przebiegając całe podwórze, zbliżył się do narożnika, znajdując się u zbiegu ulic Szopena i Zamowskiego. Tu, przeskoczył 6-metrowy mur więzienny i pisał biec przez ul. Zamkową na Podzamcze, tam wdrapał się na kaju i przeskoczył płcią przy realności nru Dzierżyńskiego, chcąc w ten sposób przedostać się na ul. Krwawejgłosy.

W międzyczasie zaalarmowana straż więzienia przejechała wraz z przechodniami ściegą Maczuzę. Mimo kilkakrotnego wezwania, Maczuga nie stanął, lecz dalej uciekał. W chwili gdy usiłował przeskoczyć płot, jeden ze strażników zabiegł mu drogę i strzelił trafiając go w rękę. Maczuga cofnął się usiłował przez wybite okienko dostać się od strony podwórza do

Kino „EDEN” Aleja 12.

DZIS! DZIS!

Pierwszy polski film sensacyjno-egzotyczny.

ZARNA ERŁA

z kochających serc. GŁÓWNYCH

rodowita Tahtanka która mówi i śpiewa po polsku

Estochowy E. BODO

NAD PROGRAM:

aktualności Foxa

Robotnicy przez 3 dni okupowali mieszkanie fabrykanta.

Łódź. — Właściciel tkalni zarobkowej przy ul. Śródmiejskiej, Berek Szyfwart i Jakób Adelfang, zalegają z wypłatą swym robotnikom co 6 miesięcy pracy. Na święta chcieli oni wypłacić robotnikom po 3 do 5 zł. na osobę.

Propozycja ta spotkała się z energicznym protestem robotników, którzy udali się w liczbie 38 osób za Szyfwartem do jego mieszkania, oświadczając, iż nie opuszczą mieszkania, dopóki nie otrzymają pieniędzy. Współwłaściciel tkalni oświadczył, że pieniędzy nie ma, wobec tego robotnicy poukładali się wieczorem do snu na stołach, krzesłach i na podłodze. Szyfwart wraz z rodziną udał się na spoczynek jak normalnie. W nocy jedna z robotnic wskutek wycieńczenia zemdleła, tak, iż musiano wezwać do niej lekarza pogotowia ratunkowego.

W niedzielę rano do okupowanego mieszkania przybyli przedstawiciele policji oraz Inspektoratu Pracy, którzy zapewnili robotników, że współwłaściciele tkalni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za niewypłacenie należności robotnikom. Równocześnie prosili, by robotnicy opuścili mieszkanie fabrykanta. Robotnicy jednak byli nieustępliwi.

Oryginałna ta i niezwykle okupacja mieszkania trwała przez trzy dni, t. j. sobotę, niedzielę i poniedziałek. Do wieczora. W godzinach przedwieczornych, w wigilię Bożego Narodzenia, Szyfwart widząc nieustępliwość swych robotników, przystąpił do wypłacenia im całkowitej należności. Po otrzymaniu pieniędzy robotnicy mieszkanie opuścili.

Wielki pożar fabryki sukna

Sokal. — W Leszczkowie w powiecie sokalskim w pierwszy dzień świąt o godz. 6 rano wybuchł pożar w wielkiej fabryce sukna i koców Romana Żurowskiego wskutek nagromadzenia większej ilości drzewa koło pieca gazowego. Prócz fabry-

ki spłonęła gorzelnia i młyn. Szkody bardzo znaczne.

ZBRODNIA W ŚWIĘTA.

Łwów. — W Krasowie koło Lwowa po pełnionym w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia obydna zbrodni. Około godz. 18-ej, gdy w mieszkaniu Filipa Tybety panował świąteczny nastrój, padł przez okno strzał z karabinu. Tybel ugodzony w tył głowy, padł trupem na miejscu. — Dochodzenia wykazały, że zbrodni dokonał 21-letni Wasyl Sadowy. Motywem był zażenista za to, że Tybel nie chciał zgodzić się na małżeństwo siostry z Sadowym. Morderce aresztowano i odstawiono do lwowskich Brygidek.

Zbrodnia w noc wigilijna

Warszawa. — W noc wigilijna dokonana została wstrząsająca zbrodnia w dzielnicy żydowskiej. Przy ul. Pawiej 65 zamieszkiwał handlarz uliczny 22-letni Mojżesz Zelman. Na okres przedświąteczny Zelman wziął sobie do pomocy 14-letniego chłopca Arona Kurtza, który miał popychać wózek z jabłkami i wychwalać zalety towaru celem zakrycia innych handlarzy. Zelman obiecał Kurtzowi za tę pracę zapłatę w wysokości 1 złotego dziennie.

Po przepracowaniu dwóch dni Kurtz zwrócił się do Zelmmana o zapłatę, ten jednak zamiast 2 złotych, dał Kurtzowi tylko 70 groszy, mówiąc, że Kurtz niezbyt głośno krzyczał. Chłopiec zaczął jednak domagać się zapłaty reszty pieniędzy. Wówczas Zelman złapał noż szwajski i wbił go Kurtzowi w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Po zabójstwie Zelman zbiegł, lecz na zajrtych wiedzionym nieprzezwyciężoną cię kawaścią zaczął krążyć w pobliżu miejsca zbrodni. Zobaczyli go wywiadowcy policji, którzy zabójcę zatrzymali i sprowadzili do aresztu. W drodze do komisarjatu tłum współwyznawców chciał złowić zabiwcę, którego policjanci z trudem zdolali uchronić z rąk tłumu.



konali piękna inscenizację świąteczną. Wiele żłobek Dzieciątka, pasterze z darami, śpiewy kolend i okolicznościowe deklaracje, poczem odczyt krakowiak. Na zakończenie tradycyjny Mikołaj rozdawał dzieciom подарunki. — Nastrój panował nader radosny.

— Z działalności Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej w Częstochowie. Od 2—8 października b. r. odbył się w Częstochowie i powiecie podobnie jak na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Szkoły Powszechnej”. Starania miejscowego Komitetu uwiecznione zostały poważnym sukcesem moralnym i materialnym. Spopularyzowanie idei towarzystwa wśród szerokiego mas społeczeństwa i wcale pokazała suma, mimo panującego kryzysu dała na cele Towarzystwa Bud. Pub. Szk. Powsz. z powiatu Częstochowskiego poniższe wyniki:

- 1) ze sprzedaży żelonków metalowych 318 zł. 20 gr., 2) ze sprzedaży nalepek na okna 1.259 zł. 70 gr., 3) ze sprzedaży żelonków papierowych (poza zbiorczą uliczną) 282 zł. 34 gr., 4) za cegiełki, legity. i składki członków zebrane w ciągu Tyg. Szk. Powsz. 912 zł. 20 gr., 5) za sprzedane cegiełki 243 zł. 50 gr., 6) za wywieszki firmowe 1.935 zł. 7) za dochód ze zbiórki ulicznej 780 zł. 82 gr., 8) za dochód z imprez 650 zł. 77 gr., razem 6.383 zł. 13 gr. z powyższej sumy ogólnej samo miasto Częstochowa złożyła 3.471 zł. 47 gr.

Nowe przepisy o handlu bronią.

Ministerstwo spr. praw. wydało do wojewodów okólnik w sprawie udzielania pozwoleń na handel bronią.

Zakres uprawnień wynikających z pozwolenia, powinien być indywidualnie określony a pozwolenia nie powinny być wydawane na okres dłuższy niż trzy lata. Pozwolenia mogą uprawniać do handlu bronią palną i amunicją, lub tylko amunicją, oraz prochem strzelniczym. W pozwoleniu nastąpić może ograniczenie rodzaju broni palnej oraz rodzaju amunicji, przyczem ma być wyraźnie określona ilość prochu strzelniczego, jaka znajdować się może w lokalu albo składzie przedsiębiorstwa.

Niedozwolone jest przechowywanie broni, amunicji lub prochu strzelniczego poza lokalem lub składem przedsiębiorstwa oraz umieszczenie w wystawach sklepowych automatycznej lub wielostrzałowej krótkiej broni palnej oraz amunicji do niej. Władze administracyjne oraz organa policji państwowej mogą w każdym czasie przeprowadzać kontrole przedsiębiorstwa. Odpowiedni zastępcy przedsiębiorcy handlu bronią, mogą być w przedsiębiorstwie zatrudniani tylko za zgodą urzędu wojewódzkiego, a w Warszawie za zgodą komisarjatu rząd.

Prawidłowo prowadzona księgowość

daje dokładny obraz stanu przedsiębiorstwa i ochrania przed nadmiernymi obciążeniami podatkowymi.

Od Nowego Roku będą stosowane

DUŻE ULGI PODATKOWE

dla tych przedsiębiorstw handlowych, które prowadzą prawidłową księgowość.

POLECAMY ODPOWIEDNIE KSIĘGI HANDLOWE

TOMASZ NAGŁOWSKI i S-ka

Częstochowa, ul. Najśw. Marij Panny Nr. 33.

Fabryka ksiąg handlowych, drukarnia, księgarnia i skład materiałów piśmiennych.

KRONIKA

Częstochowa
28
Grudnia
Piątek

Dziś — Młodzianków.
Jutro — Tomasz bisk. m.
Wschód słońca o godz. 7, 47
Zachód — 15,44
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć kanclerza Krzysztofa
Szydłowieckiego 1532 r.

— Ze świąt. Ubiegłe święta Bożego Narodzenia przeszły zupełnie cicho i spokojnie. Nawet i ruch uliczny był mniejszy, niż po inne lata. Nie widzieliśmy się takich tłumów, jak dawniej, jedynie tylko w świątyniach panowało ożywienie i zarówno na pasterskie, jak i podczas nabożeństw świątecznych w obydwa dni wszystkie kościoły były przepelnione, rozbrzmiewając śpiewem kolend.

Święta obchodzono skromnie, skromniutko. Huczne przyjęcia należą już do przeszłości.

Trafna przepowiednia ludowa spełniła się częściowo, według bowiem wróżby dnia św. Barbary miały być święta „po lodzie” i istotnie dzień wigilijny był mroźny, natomiast w same święta termometry wykazywały zero. — Spadł zato obfity śnieg, pojawiły się nawet pierwsze sanki, a więc miasto przybrało wygląd zimowy. Tem pięknie na tem tle prezentowały się barwnie oświetlona choinka na placu przed ratuszem.

Powodzeniem cieszył się teatr i kina, dążono na skromne wytki i krewnych i znajomych, pozatem cisza i spokój panowały powszechnie.

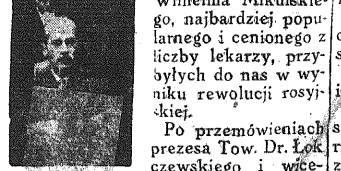
Dziś już wracamy do codziennego trybu życia. Może Sylwester i rozpoczynający się karnawał wniosą znów od czasu do czasu trochę ożywienia.

— Z uroczystości choinkowej w przedszkolu W dn. 22 bm. odbyła się doroczna choinka dla dzieci i rodziców z przedszkola nr. 2 przy ul. Paulińskiej nr. 24. Program uroczystości był obszerny. Dzieci wystąpiły w kostiumach barwnych i wy-

Jubileusz 35-lecia pracy

D-ra Wilhelma Mikulskiego

W dniu 22 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego w celu uczczenia 35-letniej pracy zawodowej, społeczno - humanitarnej i działalności patriotycznej dra Wilhelma Mikulskiego, najbardziej popularnego i cenionego z liczby lekarzy, przybyłych do nas w wyniku rewolucji rosyjskiej.



Doktor pułkownik Wilhelm Mikulski.

Po przemówieniach prezesa Tow. Dr. Łępczewskiego i wiceprezesa Dr. Batajawi wręczono Jubilatowi ozdobnie wykonany dyplom członka Honorowego Tow. Lekarskiego.

Dr. Batajawi naszkicował niezwykle sympatyczną sylwetkę Jubilata, jako lekarza szpitalnego, którego pracę zawodową zdobyla zawsze cenne walory żywciołowości i współczucia dla cierpienia.

Wzruszony jubilat dziękował w odpowiedzi Tow. Lekarskiemu za otrzymaną nową dowódź uznania, i jako wytrwały znawca miejscowego życia zalecał w obecnych ciężkich warunkach zawodowych jedność i harmonię koleżeńską.

Szanowanemu i cenięmuemu doktorowi pułkownikowi Mikulskiemu z okazji Jego jubileuszu Redakcja „Gonia Częstochowski” składa na tem mierną serdecznie życzenia: „Ad multos annos”.

Policjant zabity przez włamywaczy.

Poznań. — W wigilię rano wstrząsne. Poznaniem tragiczna wiadomość o zamordowaniu policjanta przez spłoszonych przez niego włamywaczy. Posterunkowy Szalkowski z III komisariatu P. P. a Wildzie, padł na posterunku.

Podczas patrolu post. Bolsław Szalkowski zauważył, iż z piekarni Hondtko przy ul. Górna Wilda nr. 22 wyszło kilku podejrzaných osobników, idących lekką lup. Na widok granatowego muna rano włamywacze rzucili się dotychczas, zostawiając część lupy.

Dzielny posterunkowy pospieszył za nimi i gonił w kierunku Dolnej Wildy. Szalkowski dobył rewolweru i zaczął strzelać do łucieżaków, którzy wnieśli odpowiedź strzałami. Posterunkowy Szalkowski nie zauważył jednak, że jeden z opryszków już na ul. Górna Wilda dłażył się od ściganych przez niego i krył się w jednej z bram, a następnie podczas strzelaniny podkradł się z tyłu do posterunkowego i oddał do niego niebezpieczny strzał.

Wszystkie kule utkwiły w plecach niebezpiecznego, powodując natychmiastową śmierć. Zamordowany posterunkowy Szalkowski w Poznaniu służył od niedawna, licząc 27 lat i pochodził z Polesia. W dzień zamordowania miał po służbie wyjechać na urlop.

ROTEST UKR. LITERATÓW I DZIENNIKARZY PRZECIW EGZEKUCJOM W ROSJI.

Łwów. — Wydział Towarzystwa ukraińskich literatów i dziennikarzy im. Franki i Lwowie na specjalnym posiedzeniu odczyt w sprawie teroru na sowieckiej Ukrainie, uchwalił jednomyślnie „zaprotęować przeciwko krwawemu systemowi biurowej odpowiedzialności, jakiego ofiarą padają ludzie niewinni, obywatela Z.S.R., a szczególnie czołowi ukraińscy działacze kulturalni. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że czerwona Moskwa niszczy ukraińską kulturę bez względu na jej formę i ideologiczny charakter.

PROTEST UKR. LITERATÓW I DZIENNIKARZY PRZECIW EGZEKUCJOM W ROSJI.

Łwów. — Wydział Towarzystwa ukraińskich literatów i dziennikarzy im. Franki i Lwowie na specjalnym posiedzeniu odczyt w sprawie teroru na sowieckiej Ukrainie, uchwalił jednomyślnie „zaprotęować przeciwko krwawemu systemowi biurowej odpowiedzialności, jakiego ofiarą padają ludzie niewinni, obywatela Z.S.R., a szczególnie czołowi ukraińscy działacze kulturalni. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że czerwona Moskwa niszczy ukraińską kulturę bez względu na jej formę i ideologiczny charakter.

ROZCIĄŻENIE

Ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego miasta jest rozcięcie w Warszawie, w dniu 22 grudnia, 1934 roku, przez Towarzystwo Lekarskie, 35-letniej pracy zawodowej dra Wilhelma Mikulskiego.

WODNIA

W dniu 22 grudnia, 1934 roku, w Warszawie, w czasie uroczystości jubileuszowych, został wyznaczony dzień, w którym zostanie ogłoszony jubileusz 35-letniej pracy zawodowej dra Wilhelma Mikulskiego.

GRUCIA

W dniu 22 grudnia, 1934 roku, w Warszawie, w czasie uroczystości jubileuszowych, został wyznaczony dzień, w którym zostanie ogłoszony jubileusz 35-letniej pracy zawodowej dra Wilhelma Mikulskiego.

Przed plebiscytem w Saarze

Terytorjum okręgu Saary, na którym ma się odbyć w dniu 13 stycznia plebiscyt, zamieszkuje około 800,000 osób, z tej zaś liczby zapisanych na listy głoszących zostało 530,000 osób. To dużo. Na ogólną liczbę głoszących przypada 50 tysięcy takich, którzy nie mieszczą się w okręgu Saary, ale mają prawo wzięcia udziału w głosowaniu, gdyż się tam urodzili. Większość ich przebywa w granicach Rzeszy.

Jak się grupują uprawnieni do głosowania pod względem nastawienia politycznego? Można śmiało przypuszczać, że z owych 50,000 osób za przyłączeniem jej do Rzeszy, Na terytorjum plebiscytorum mieszka około 30,000 Alzateńczyków i Lotaryńczyków, którzy ze względów materialnych i innych będą głosować najpewniej za statut quo. Tak samo zachowają się zapewne żydzi, których liczba w Saarze sięga około 6,000 osób. Po odliczeniu więc tych grup pozostaje około 450,000 starych mieszkańców okręgu plebiscytowego, powołanych do głosowania. Jest to maksymalna cyfra udziału w głosowaniu, gdyż podczas głosowania w 1923 r. złożono 265,000 kartek, w roku 1932 — 342,000. Rezultaty zaś głosowania wykazały, że centrum (katolicy) otrzymało 4 proc. głosów w 1923 r. i 45 proc. w 1932 r., komuniści — 17 proc. głosów w 1923 r. i 24 proc. w 1932 r., socjaliści — 16 proc. głosów w 1923 r. i 10 proc. w 1932 r., partja nacjonalistyczna (pangermaniści i narodowi socjaliści) — 13 proc. głosów w 1923 r. i 15 proc. w 1932 r.

Cyfrы te dają dość dokładne pojęcie o podziale sił w obozach partyjnych. Prawie połowa ludności Saary składa się z katolików (centrum), po jednej trzeciej przypada na socjalistów i komunistów, natomiast oboz narodowo-socjalistyczny wraz z owymi 50,000 „zagranicznymi” reprezentuje jedną piątą ogółu uprawnionych do głosowania.

Jak będą głosować te grupy? Narodowi socjaliści i nacjonalisci tout court złożą, rzecz prosta, głosy za przyłączeniem Saary do Rzeszy. Co do innych grup — sprawa przedstawia się nie tak jasno i łatwo. Można oczywiście przewidzieć z góry, że większość socjalistów i komunistów będą głosowali za status quo, pomni na represje, jakim ulegają ich komitomy w Rzeszy. I tak będzie napewno, aczkolwiek obecnie, ulegając presji zarządów fabrycznych, robotnicy i pracownicy zapisują się do „Deutsche Front”, organizacji centralnej narodowych socjalistów, otrzymującej dyrektywy w Rzeszy.

Z tego rozkładu sił widać jasno, że losy plebiscytu spoczywają w zupełności w rękach katolików — centrowców. Saara przedzie do Rzeszy lub opowie się za utrzymaniem stanu obecnego, zależnie od tego, jak głosować będzie oboz centrowy, który liczy 200,000 uprawnionych do głosowania. Jak zaś będą głosować centrowcy, to jest kwestia dzisiaj, i jak się zdaje, aż do chwili samego głosowania niewyjaśniona. Centrowcy są organizacją bardzo wydiscyplinowaną, karną i ulegającą wskazówkom Beru. Kier wyższy, biskup Trewiru, oraz biskup Spiry, sta-

neli jawnie po stronie narodowych socjalistów i w tym sensie instruują podległe im duchowieństwo djecejalnie. Wśród kleru niższego różne są jednak prądy i

TELEGRAMY NAPAD NA STUDENTÓW POLSKICH WE WROCŁAWIU.

Wrocław. — Na Rynku we Wrocławiu gromada pijanych Niemców napadła na kilku akademików polskich, członków „Silesia Superior”, wracających z Gwiazdki Polskiej. Akademików zaatakowano i znieważono, ponieważ rozmawiali w polsku. Wezwana policja nie chciała interwenjować, a również na komisariacie odnoszono się do polskich akademików nieprzychylnie. Nie chciano spisać protokołu.

REGENT HORTHY OTRZYMA PREROGATYWY KRÓLEWSKIE.

Budapeszt. — Na pierwszej sesji poświęconej parlament węgierski zajmować się będzie projektem ustawy, nadającym regentowi Horthy'emu prawa królewskie.

W razie uchwalenia wspomnianego projektu ustawy, regentowi przysługująć będzie prawo odrzucania ustaw, uchwalonych przez parlament, nadawania tytułów szlacheckich, nominacji arcybiskupów itp.

W kołach politycznych liczą się z jedno myślnem uchwaleniem powyższej ustawy, ponieważ regent Horthy cieszy się pełnem zaufaniem również w kołach opozycyjnych.

Rozruchy antyżydowskie podczas świąt w Niemczech.

Praga. — Żyd. agencja tel. donosi z Niemiec: Ostatnie dni przedświąteczne były dla ludności żydowskiej pod znakiem nowej fali bojkotu antyżydowskiego. W nie których miejscowościach doszło prztem do gwałtownych wystąpień antyżydowskich, które w Moguncji przybrały charakter poważnych ekscesów.

W niedziele, gdy sklepy były otwarte z okazji nadchodzącej wigilii, wszystkie sklepy żydowskie w Moguncji zostały obrzucone bombami iżawiacami i cuchnąciami, klientela w popłochu uciekała ze sklepów, liczne sklepy żydowskie zostały zniszczone, wielu kupców żydowskich obrabowano i okradziono.

Szczególnie ostry był przebieg wyda-

nastawienia, gdyż liczy się on z nastrojami swoich parafjan, którzy mają w pamięci fakty zamordowania Klausenera i Probst, oraz przesławiania, przedmiot których był oboz katolicki w Rzeszy. Wątkan zachowuje zupełną neutralność wobec plebiscytu, tak, iż bitwę plebiscytową o Saarę rozstrzygną katolicy tamtejsi.

W domu towarowym „Stub”. W niedzielę, gdy sklep był przepełniony kupującymi, wdarła się do niego liczna grupa młodzieży hitlerowskiej, wnosząc okrzyki antyżydowskie — niebawem do sklepu wkroczył dygnitarz z oznakami partji hitlerowskiej. To zjawienie się narodowego socjalisty było hasłem do ataku. Zażądał on od kierownika przedsiębiorstwa natychmiastowego zamknięcia sklepu. Ktoś z obecnych zgasił światło. Powstał pośpiech. W ciągu kilkunastu minut cały sklep został splądrowany i zdemolowany. Liczba poturbowanych osób była bardzo znaczna. W godzinie później zjawił się urzędnicy policji, którzy spisali protokół zajścia. Firma oblicza straty na 40 do 70 tys. mk. W Moguncji nie było wolo żadnemu dziennikowi wspominać o zajściu.

Na prowincji, korzystając z ruchu świątecznego, urządzono także kilka demonstracji antyżydowskich, nawołując przez megafony do unikania sklepów żydowskich, rozstawiając przy sklepach „pliety” odradzające kupna u żydów i pokrywając szyldy napisami antyżydowskimi.

NOWA AMNESTJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWII.

Białogród. — Na mocy dekretu rady regencyjnej wypuścili władza jugosłowiańska na wolność 10 przestępców politycznych w Bośni. Jest to po uwolnieniu 4-ra Maczki druga z rzędu wielka amnestja polityczna w Jugosławii. W najbliższych dniach oczekuje się dalszych aktów łaski dla przestępców politycznych.

JAPONJA WYPOWIEDZIAŁA TRAKTAT MORSKI.

London. — Jak agencja Reutersa z Tokio donosi, minister spraw zagr. Hirota wysłał do ambasadoja japońskiego w Waszyngtonie telegram, zawiadamiający o wypowiedzeniu przez Japonję waszyngtońskiego traktatu flotowego. Ambasador japoński zakomunikował tę wiadomość amerykańskiemu sekretarzowi stanu Hullowi.

UPADŁOŚĆ WIELKIEJ FIRMY SAMOCHODOWEJ.

Paryż. — Sąd handlowy w Paryżu ogłosił upadłość wielkiego przedsiębiorstwa samochodowego Donnet, którego kapitał zakładowy wynosił 35 milionów franków.

Sensacyjna ucieczka bandyty Maczugi z więzienia

DRAMATYCZNY POŚCIG NA ULICACH RZESZOWA I CIEŻKI ZRANIENIE ZBIEGA.

Rzeszów. — W dn. 11 grudnia b. r. zapadł przeciwko groźnemu bandycie Maczudzie wyrok śmierci. Od wyroku tego obrońca Maczugi zapowiedział kasację, a termin do wniesienia pisma z wywodami kasacji upływa dziś, t. j. we czwartek.

Władze więzienne, nauczone doświadczeniem i poprzednią ucieczką bandyty, zaraz po doprowadzeniu Maczugi do więzienia, zabrały mu własne jego ubranie, wobec czego musiał pozostać w stroju więziennym. Ponadto umieszczono Maczugię w osobnej celi i skuto mu nogi grubymi łańcuchami.

W ten sposób siedział Maczuga aż do rozprawy, a również widzenia z obrońcą w stroju więziennym i w łańcuchach. Na rozprawie był jednak Maczuga bez łańcuchów, ale w asyście dwóch strażników więziennych, którzy przez cały czas rozprawy nie odstępowali od niego ani na krok, obserwując każdy jego ruch.

W ub. tygodniu Maczudzie dodano do celi więziennej dwu więźniów, sprowadzonych do Rzeszowa z więzienia przemysłowego, tak, że razem w celi znajdowało się trzech więźniów.

Maczuga w rozmowie ze swym obrońcą był z tego stanu niezadowolony, mówiąc złośliwie, że on wogóle z takimi bandytami nie chce rozmawiać.

A jednak dzięki ich pomocy usiłował on w dniu wczorajszym znów powtórzyć swój zezwolony plan uciezki.

Świąteczny nastrój Rzeszowa został w dniu wczorajszym o godzinie 15.30 zakłócony nieprzyjemną wprost wieścią o ucieczce Maczugi z więzienia. Wieść ta lotem błyskawicy rozeszła się po całym mieście, stając się głównym tematem rozmów

mieszkańców. Na ulicach miasta gromadziły się tłumy ludności i wypytywały o szczegóły uciezki.

W drodze towarzysze z celi Maczugi w nieustalony dotychczas sposób rozkuli mu łańcuchy, w które był zakuty. Dokonawszy tego, pukaniem do drzwi celi więziennej zawezwali dyżurnego strażnika. Nie przeczuwając nic złego, strażnik udał się do wnętrza celi. W chwili gdy wszedł, został przez towarzyszy Maczugi obrzucony. Maczuga zaś korzystając z tego i nieczekając nawet na swych towarzyszy, zbiegł na korytarz. Następnie korytarzem, który mieści się na parterze, udał się na I piętro do mieszkania naczelnika więzienia, którego okna nie są zaopatrzone kratami. W mieszkaniu była tylko żona naczelnika.

Zanim zdołała się ona zorientować w sytuacji Maczuga wybił szybę w oknie i z I piętra skoczył na podwórze więzienne, następnie przebiegając całe podwórze, zbliżył się do narożnika, znajdującego się u zbiegu ulic Szopena i Zamoyskiego. Tu przeskoczył 6-metrowy mur więzienny i pisząc biec przez ul. Zamkową na Podzamcze, tm wdrapał się na kiju i przeskoczył płot przy realności drogi Dzierzyskiego, chcąc w ten sposób przedostać się na ul. Krasińskiego.

W międzyczasie zaalarmowana straż więzienna pocięła wraz z przechodniami ścieg Maczugi. Mimo kilkakrotnego wezwania, Maczuga nie stanął, lecz dalej uciekał. W chwili gdy usiłował przeskoczyć płot, jeden ze strażników zabiegł mu drogę i strzelił trafiając go w rękę. Maczuga cohnął się i usiłował przez wybite okienko dostać się od strony podwórza do

piwnicy, mieszczącej się w budynku Przystupskiego. Drugi strażnik przybył z odwrotnej strony do Maczugi, trafiając go w klatkę piersiową.

Kula utkwiała w żołądku. Maczuga, począł krzyknąć: „Dobry wieczór”. Przybyli pozostali strażnicy, ko rannego Maczugi do szpitalnego, gdzie pierwsze pomocy udzielił Maczudzie dr. Then. Sądowemu przybyły władze prokuratury, sędzia śledczy Bronia Maczugi, kierownik policji i kierownik komisji pismo bezwzględnie do sądu, celem ustalenia stanu rzeczy. Przed godziną 22.00, w miejscach, które Maczuga, gromadząc się, tworząc żywo wydarzenie, wywołała w całym mieście.

Z Rosją, ale n'gdy z Komunistami

Znamienny głos „Matina”

Paryż. — „Matin” przynosi ap. Filipa Barres, zawiązujący krytykę rozumienia Francji z Rosją sowiecką. Autor pisze m. in.: „Sowiety zostały wciągnięte w orbitę polityki europejskiej nie dlatego aby Francja poczuła nagłą sympatję dla komunizmu, lecz z odczuwanej konieczności stworzenia przeciwwagi potęgze nowych Niemiec.

Zapatrzywanie francuskie idzie w tym kierunku, że działalność komunistyczna powinna ograniczyć się całkowicie do Rosji. Francja powinna mieć pewność, że porozumiewa się z Sowietaami, ale nie z partją komunistyczną.

Jeżeli więc porozumienie francusko-sowieckie ma się rozwinąć, to Sowiety powinny bezwzględnie wyrzec się propagandy III Międzynarodówki we Francji, albowiem dewizą Francji może być tylko „z Rosją sowiecką, ale nigdy z komunizmem!”

NIEMCY TWORZĄ G. P. U.

Wiedeń. — Specjalna komisja dla zwalczania wrogów państwa utworzona została — jak donoszą z Niemiec — pod przewodnictwem szefa tajnej policji państwowej Himlera. Do komisji tej należy również generał Reichswehry w. Reichena. Rozpoczęta przed 3-ma tygodniami akcja policji jest dopiero wstępem do dalszej na olbrzymią skalę zakrojonej akcji, która nastąpi z początkiem przyszłego roku po plebiscywie w Zagłębiu Saary, a która zwrócona będzie przeciwko elementom opozycyjnym wobec rządu.

NOWY PROTEST LITWY PRZECIWI NIEMCOM W LIDZE NARODÓW.

Kowno. — Pismo „Diena” donosi, że rząd litewski zwrócił się do Ligi Narodów z nowym protestem przeciwko następowaniu Niemiec, które swymi agresywnymi wystąpieniami wobec Litwy w prasie i na forum międzynarodowym stwarzają niebezpieczeństwo dla państwa litewskiego i w ten sposób naruszają paragraf 11 statutu Ligi Narodów.

WIELKA PODRÓŻ POLITYCZNA LAVALA NA WSCHÓD?

Wiedeń. — Celem zacieśnienia stosunków pomiędzy Francją i Związkiem państw bałkańskich wyjeżdża min. Laval w najbliższym czasie do Aten i Antypolu. Jedno z tutajszych pism wieczornych mieszczącej tę wiadomość, donosi również, że w drodze powrotnej przybędzie min. Laval także i do Sofji, Białogrodu i Bukaresztu, a wedle dalszych przypuszczeń zatrzyma się także w Wiedniu.

WYBUCH NA ŁODZI PODWODNEJ

Monfalcone. — Dnia 24 b. m. ranem jednej łodzi podwodnych nastąpił wybuch silnika, wskutek czego zginął podoficer, a 9-ciu członków załogi, którzy znajdują się 2-ch oficerów, nie stało rannych. Przyczyną wybuchu w tym czasie nieustalono. Szkody materialne są znaczne.

PRZESILENIE RZADOWE W GRECJI

Aeny. — Premier Tsaldaris oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że zamierza przeprowadzić rekonstrukcję całego gabinetu. Premier podkreślił, że ministrowie ułatwią mu to zadanie przez planie się do dymisji. W związku z tym wyższy członkowie gabinetu oddali głosy do dyspozycji premiera. Według krążących pogłosek, minister spraw zagranicznych Maksimos nie wchodzi w skład nowego gabinetu.

Kino „EDEN” Aleja 12.
DZIŚ! DZIŚ!

Pierwszy polski film
sensacyjno-egzotyczny.

ZARNA ERLA

o kochających serc.

rodowita Tahlanika która
mówi i śpiewa po polsku

estochowy E. BODO

NAD PROGRAM:

aktualności Foxa

skowska

Robotnicy przez 3 dni okupowali mieszkanie fabrykanta.

Łódź. — Właściciel tkalni zarobkowej przy ul. Śródmiejskiej, Berek Szyfwart i Jakob Adelfang, zalegają z wypłatą swym robotnikom za 6 miesięcy pracy. Na święta chcieli oni wypłacić robotnikom po 3 do 5 zł. na osobę.

Propozycja ta spotkała się z energicznym protestem robotników, którzy udali się w liczbie 38 osób za Szyfwartem do jego mieszkania, oświadczając, iż nie opuszczają mieszkania, dopóki nie otrzymają pieniędzy. Współwłaściciel tkalni oświadczył, że pieniędzy nie ma, wobec tego robotnicy pokukadali się wieczorem do snu na stołach, krzesłach i na podłodze. Szyfwart wraz z rodziną udał się na spoczynek jak normalnie. W nocy jedna z robotnic wskutek wycieńczenia zemdląła, tak iż musiano wezwać do niej lekarza pogotowia ratunkowego.

W niedzielę rano do okupowanego mieszkania przybyli przedstawiciele policji oraz Inspektoratu Pracy, którzy zapewnili robotników, że współwłaściciele tkalni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za niewypłacenie należności robotnikom. Równocześnie prosili, by robotnicy opuścili mieszkanie fabrykanta. Robotnicy jednak byli nieustępliwi.

Oryginalna ta i niezwykle okupacja mieszkania trwała przez trzy dni, t. j. sobotę, niedzielę i poniedziałek. Do wieczora. W godzinach przedwieczornych, w wigilię Bożego Narodzenia, Szyfwart widząc nieustępliwość swych robotników, przystąpił do wypłacenia im całkowitej należności. Po otrzymaniu pieniędzy robotnicy mieszkanie opuścili.

Wielki pożar fabryki sukna

Sokal. — W Leszczkowie w powiecie sokalskim w pierwszy dzień świąt o godz. 6 rano wybuchł pożar w wielkiej fabryce sukna i koców Romana Żurawskiego wskutek nagromadzenia większej ilości drzewa koło pieca gazowego. Prócz fabry

ki spłonęła gorzelnia i młyn. Szkody bardzo znaczne.

ZBRODNIĄ W ŚWIĘTA.

Łwów. — W Krasowie koło Lwowa po pełniono w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia ohydny zbrodnie. Około godz. 18-iej, gdy w mieszkaniu Filipa Tybeta panował świąteczny nastrój, padł przez okno strzał z karabinu. Tybel ugodzony w tył głowy, padł trupem na miejscu. — Dochodzenia wykazały, że zbrodni dokonał 21-letni Wasyl Sadow. Motywem była zemsta za to, że Tybel nie chciał zgodzić się na małżeństwo siostry z Sadowym. Morderce aresztowano i odstawiono do lwowskich Brygidek.

Zbrodnia w noc wigilijna

Warszawa. — W noc wigilijna dokonana została wstrząsająca zbrodnia w dzielnicy żydowskiej. Przy ul. Pawiej 65 zamieszkiwał handlarz uliczny 22-letni Mojżesz Zelman. Na okres świąteczny Zelman wziął sobie do pomocy 14-letniego chłopca Arona Kurtzwa, który miał popchać wózek z jabłkami i wychylał zalety towaru celem zakrzyczenia innych handlarzy. Zelman obiecał Kurtzowi za tę pracę zapłatę w wysokości 1 złotego dziennie.

Po przepracowaniu dwóch dni Kurtz zwrócił się do Zelmiana o zapłatę, ten jednak zamiast 2 złotych, dał Kurtzowi tylko 70 groszy, mówiąc, że Kurtz niezbyt głośno krzyczał. Chłopiec zaczął jednak domagać się zapłaty reszty pieniędzy. Wówczas Zelman złapał nóż szwajski i wbił go Kurtzowi w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Po zabójstwie Zelman zbiegł, lecz na zajrzt wiedziony nieprzewidywaną cię kawością zaczął krążyć w pobliżu miejsca zbrodni. Zobaczyli go wywiadowcy policji, którzy zabójcę zatrzymali i sprowadzili do aresztu. W drodze do komisariatu tłum współwyznawców chciał zlinczować zabójcę, którego policjanci z trudem zdolali uchronić z rąk tłumu.



konaly piękna inscenizacja świąteczna, więc zbiek Dzieciątka, pastereż z darami, śpiewy kolend i okolicznościowe deklamacje, poczem ochoczy krakowiak. Na zakończenie tradycyjny Mikołaj rozdawał działywie podarunki. — Nastrój panował nader radosny.

— Z działalności Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej w Częstochowie, Od 2—8 października b. r. odbył się w Częstochowie i powiecie podobnie jak na terenie całej Rzeczypospolitej, Tydzień Szkoły Powszechnej. Starania miejscowego Komitetu uwiecznione zostały poważnym sukcesem moralnym i materialnym. Spopularyzowanie idei towarzysstwa wśród szerokiech mas społeczeństwa i wcale nie pokazała suma, mimo panującego kryzysu dało na cele Towarzystwa Bud. Pub. Szk. Powsz. z powiatu Częstochowskiego poniższe wyniki:

- 1) ze sprzedaży żetonów metalowych 318 zł. 20 gr., 2) ze sprzedaży nalepek na okna 1.259 zł. 70 gr., 3) ze sprzedaży żetonów papierowych (poza zbiorczą pulną) 282 zł. 94 gr., 4) za cegiełki, logit. i składki członków zebrane w ciągu Tyg. Szk. Powsz. 912 zł. 20 gr., 5) za sprzedane cegiełki 243 zł. 50 gr., 6) za wywieziki firmowe 1.935 zł., 7) za dochód ze zbiórki ulicznej 780 zł. 82 gr., 8) za dochód z imprez 650 zł. 77 gr., razem 6.383 zł. 13 gr. z powyższej sumy ogólnej samo miasto Częstochowa złożyła 3.471 zł. 47 gr.

Nowe przepisy o handlu bronią

Ministerstwo spr. wewn. wydało do wojewodów okólnik w sprawie udzielania pozwoleń na handel bronią.

Zakres uprawnień wynikających z pozwolenia, powinien być indywidualnie określony a pozwolenia nie powinny być wydawane na okres dłuższy niż trzy lata. Pozwolenia mogą uprawniać do handlu bronią palną i amunicją, lub tylko amunicją, oraz prochem strzelniczym. W pozwoleniu nastąpić może ograniczenie rodzaju broni palnej oraz rodzaju amunicji, przyczem ma być wyraźnie określona ilość prochu strzelniczego, jaka znajdować się może w lokalu albo składzie przedsiębiorstwa.

Niedozwolone jest przechowywanie broni, amunicji lub prochu strzelniczego poza lokalem lub składem przedsiębiorstwa oraz umieszczenie w wystawach sklepowych automatycznej lub wielostrzałowej krótkiej broni palnej oraz amunicji do niej.

Władze administracyjne oraz organa policji państwowej mogą w każdym czasie przeprowadzać kontrole przedsiębiorstwa. Odpowiedni zastępcy przedsiębiorcy handlu bronią, mogą być w przedsiębiorstwie zatrudniani tylko za zgodą urzędu wojewódzkiego, a w Warszawie za zgodą komisariatu rządu.

Prawidłowo prowadzona księgowość

daje dokładny obraz stanu przedsiębiorstwa i ochrania przed nadmiernymi obciążeniami podatkowymi. Od Nowego Roku będą stosowane DUŻE ULGI PODATKOWE dla tych przedsiębiorstw handlowych, które prowadzą prawidłową księgowość. POLECAMY ODPOWIEDNIE KSIĘGI HANDLOWE TOMASZ NAGŁOWSKI i S-ka Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 33. Fabryka ksiąg handlowych, drukarnia, księgarnia i skład materiałów piśmiennych

KRONIKA

Częstochowa 28 Grudnia Piątek
Dzisiaj — Młodzianków. Jutro — Tomasz bisk. m. Wschód słońca o godz. 7, 47 Zachód — 15,44
Kalendarz historyczny: Śmierć kanclerza Krzysztofa Sztydlowieckiego 1532 r.

— Z uroczystości choinkowej w przedszkolu W dn. 22 bm. odbyła się doroczna choinka dla dzieci i rodziców z przedszkola nr. 2 przy ul. Paulińskiej nr. 24.
Program uroczystości był obszerny. Dzieci wystąpiły w kostiumach barwnych i wy

— Ze świąt. Ubiegłe święta Bożego Narodzenia przeszły zupełnie cicho i spokojnie. Nawet i ruch uliczny był mniejszy, niż po inne lata. Nie widzieliśmy się takich tłumów, jak dawniej, jedynie tylko w świątyniach panowało ożywienie i zarówno na pastereż, jak i podczas nabożeństw świątecznych w obydwu dni wszystkie kościoły były przepięknie, rozbrzmiewając śpiewem kolend.

Święta obchodzono skromnie, skromniutko. Huczne przyjęcia należą już do przeszłości.
Trafną przepowiednią ludowa spełniła się częściowo, według bowiem wróżby dnia św. Barbary miały być święta „po lodzie” i istotnie dzień wigilijny był mroźny, natomiast w same święta termometry wykazywały zero. Spadł zato obfity śnieg, pojawiły się nawet pierwsze sanki, a więc miasto przybrało wygląd zimowy. Tem piękniejszą na tem le prezentowała się barwnie oświetlona choinka na placu przed ratuszem.

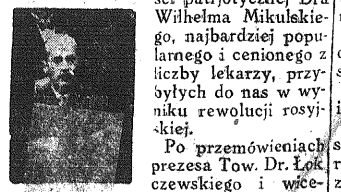
Powodzeniem cieszył się teatr i kina, dążono na skromne wycieczki w krewnych i znajomych, pozatem cicha i spokojna panowała powszechnie.

Dzisiaj wracamy do codziennego trybu życia. Może Sylwester i rozpoczynający się karnawał wniosą znowu od czasu do czasu trochę ożywienia.

Jubileusz 35-lecia pracy

D-ra Wilhelma Mikulskiego

W dniu 22 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego w celu uczczenia 35-letniej pracy zawodowej, społeczno - humanitarnej i działalności patriotycznej D-ra Wilhelma Mikulskiego, najbardziej popularnego i cenionego z liczby lekarzy, przybyłych do nas w wyniku rewolucji rosyjskiej.



Doktor pułkownik Wilhelma Mikulskiego.

Po przemówieniach prezesa Tow. Dr. Łokczewskiego i wiceprezesa Dr. Baławki wręczono Jubilatowi ozdobnie wykonany dyplom, Żelazka Honorowego Tow. Lekarskiego.
Dr. Łokczewski w zwielżeniu przyniósł podarunek życiorysu Jubilata, przebieg studiów w Warszawie i Dorpacie 16-letnią pracę chirurgiczną na terenie Witebszczyzny i w okresie wojny światowej oraz działalność lekarską u nas w Częstochowie od 1919, zaznaczył wysoki u

miowanie zażydu i pełną poświęcenia pracę, zawsze ożywioną duchem patriotycznym; jako lekarz-chirurg szpitala wojskowego miał Jubilat w okresie walk o odzyskanie Śląska w leczeniu około 700 rannych powstańców.

W uznaniu pracy obywatelskiej, otrzymał Jubilat liczne odznaczenia w postaci orderów i całego szeregu czynności w organizacjach społecznych i lekarskich.

Dr. Baławka naszkicował niezwykle sympatyczną sylwetkę Jubilata, jako lekarza szpitalnego, którego pracę zawodową zdobya zawsze cenne walory życzliwości i współczucia dla cierpienia.

Wzruszony jubilat dziękował w odpowiedzi Tow. Lekarskiemu za otrzymane nowy dowód uznania, i jako wytrawny znawca miejscowego życia zalecał w obecnych ciężkich warunkach zawodowych jedność i harmonię koleżeńską.

Szanowanemu i cenionemu doktorowi pułkownikowi Mikulskiemu z okazji Jego jubileusza Redakcja „Głosu Częstochowskiego” składa na ten miesiąc serdeczne życzenia. Ad multos annos!

Świąt

W dni świąt... (text partially obscured by a large black mark)

W noc wigilijna... (text partially obscured)

W pierwszy dzień świąt... (text partially obscured)

W niedzielę rano... (text partially obscured)

W sobotę... (text partially obscured)

W niedzielę... (text partially obscured)

W poniedziałek... (text partially obscured)

W wtorek... (text partially obscured)

W środę... (text partially obscured)

W czwartek... (text partially obscured)

W piątek... (text partially obscured)

W sobotę... (text partially obscured)

W niedzielę... (text partially obscured)

Świąt

W dni świąt... (text partially obscured)

W noc wigilijna... (text partially obscured)

W pierwszy dzień świąt... (text partially obscured)

W niedzielę rano... (text partially obscured)

W sobotę... (text partially obscured)

W niedzielę... (text partially obscured)

W poniedziałek... (text partially obscured)

W wtorek... (text partially obscured)

W środę... (text partially obscured)

W czwartek... (text partially obscured)

W piątek... (text partially obscured)

W sobotę... (text partially obscured)

W niedzielę... (text partially obscured)

Policjant zabity

przez włamywaczy.

Poznań. — W wigilię rano wstrząsające Poznaniem tragiczna wiadomość o zamordowaniu policjanta przez spłoszonego przez niego włamywaczy. Posterunkowy Szalkowski z III komisariatu P. P. a Wildzie, padł na posterunku.

Podczas patrolu post. Bolsław Szalkowski zauważył, iż z piekarni Hondtko o przy ul. Górna Wilda nr. 22 wyszło kilku podejrzanych osobników, noszących cięższy łup. Na widok granatowego munnuru włamywacze rzucili się dościeszki, zostawiając część łupu.

Dziełny posterunkowy pospieszył za nimi i gonił w kierunku Dolnej Wildy. Szalkowski dobyte rewolweru i zaczął strzelać do uciekających, którzy również odpowiedzili strzałami. Posterunkowy Szalkowski nie zauważył jednak, że jeden z opryszków już na ul. Górna Wilda dążył się od ścigających przez ngo i krył się w jednej z bram, a następnie podczas strzelaniny podkrał się z tyłu do posterunkowego i oddał do niego pięć do siebie następujących strzałów.

Wszystkie kule utkwiły w plecach niezłomnego, powodując natychmiastową śmierć.
Zamordowany posterunkowy Szalkowski w Poznaniu służył od niedawna. Liczył 27 lat i pochodził z Polścia. W dniu zamordowania miał po służbie wyjechać na urlop.

POWINSZOWANIA NOWOROCZNE dla p. dozorców w Sklep'e „Gońca” II Aljeja 26 tel. 20.59.

Bony funduszu inwestycyjnego. W dn. 20 b. m. wylosowano do umorzenia bony Funduszu inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 21077, 36706, 528, 7085, 11092, 18425, 21085 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupują kasę zerów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złoty.

Wzrost bezrobocia o 19.849 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m. wynosiła ogółem 369.310 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 19.849 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 40.590 osób, tj. o 1.607 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 3.374 osób i wyniosła 42.118 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 98.132 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.026 osób.

Oznaczenie wyrobów krajowych. Ministerium przemysłu i handlu opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o oznaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej. Projekt ten przewiduje przekazanie uprawnień ustawowych w zakresie nadawania prawa używania znaku rozpoznawczego T-wu popierania wytwórczości polskiej. W związku z tem ma powstać specjalna instytucja, mianowicie: „Komitet oznaczania wytwórczości polskiej”.

Ukrócenie zebraństwa dzieci. W ministerstwie opieki społecznej opracowywane są obecnie przepisy prawne, mające na celu ukrócenie zebraństwa nieletnich. Należy podkreślić, że w związku z energiczną akcją walki z zebraństwem dorosłych, zebraństwo i włóczęgostwo dzieci przybrało wielkie rozmiary.

Budowa szkół powszechnych. Z funduszu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstaje szereg szkół na terenie całego kraju. Liczba izb wykładowych, wykończonych już i będących w budowie kalkulek lub częściowo z funduszu Towarzystwa wynosi 1.485. W izbach tych pobierać będzie naukę około 99.000 dzieci.

Suma udzielonych przez Towarzystwo subwencji i pożyczek wynosiła około 2.500.000 zł. W okręgu szkolnym brzeskim buduje się 184 szkół, w krakowskim 517, w lubelskim 200, w łowickim 218, w wolskim 182, w poznańskim 53, w warszawskim 165 i w okręgu wileńskim 166 szkół.

Na pomoce naukowe, sprzęty i podręczniki Towarzystwo wydatkowało w pierwszym roku swej działalności sumę przeszło 60.000 zł.

Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,28, rubel złoty 4,585, dolar złoty 8,9125, marki niemieckie (banknoty) 198,50.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewiczca — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

Z Sądu Grodzkiego.

Gończy zwolennik tańca uciekł z aresztu na zabawę.

Józef Piława w dniu 11 listopada powe drował za kradzież do aresztu strażnego w Dębowie.

To przynoszące osadzenie rozgorzały Piława, łembardziej, że z okazji święta narodowego sztykowano we wsi wspaniałą zabawę tańczącą w remizie strażackiej. Dochodzące go hućne dźwięki orkiestry wyprowadziły amatora tańca z cierpliwości. Wyłamał więc kraty w oknach aresztu minnego i zjawił się z wesołą miną na zawale.

Policjant pelniący służbę aż przetrwał ocy ze zdumienia, jednak nie mniejsze było Piławki, kiedy najznakomitszą kreację je w obrotu przetrwał mu posterunkowy i no zapewnienia, że nie uciekniesz zabawodowodniał go z powrotem do aresztu w krótki spacer okazał się dla Piławki try o tyle w następstwie, że Sąd Grodzki zażądał go za ucieczkę na dodatkowe dwa dni aresztu.

wisko, gm. Grabówka, została zaczęta na na ul. Brzeźnickiej w Czestochowie i pobiła bez żadnych powodów przez braci Stanisława i Jana Sikorów.

Przywłaszcza sobie rzeczy. Wiechna Wacław, zam. przy ul. Okólnej 127, zameldował w policji, że Radecka Władysław, zam. przy ul. Dąbrowskiego 56, przywłaszcza sobie jego ubranie, wartości 36 zł., pozostawione u niej na przechowanie przez Agnieszkę Ożarówską.

Pobita przez mężczyznę. Jeziorska Aniela, zam. przy ul. św. Rocha 11, zameldowała w policji, że w dniu 22 b. m. została pobita na podwórzu domu, gdzie mieszka przez niejakiego Księżyka Henryka, bez żadnych z jej strony powodów.

Ofara tragicznego wypadku na dworcu czestochowskim zmarła w szpitalu.

Jak już donosiliśmy, przed świętami na dworcu czestochowskim w ub. poniedziałek o godz. 5.30 rano wydarzył się mroźny krew w złych wypadku.

Funkcjonariusz P. K. F. niejaki Borowski Roman, zam. przy ul. Kaszubskiej, spiesząc się na służbę i przechodząc między to ramy, wstąpił nieostrożnie w rozwidlenie szyn zwrotnicy tak nieszczęśliwie, że nie mógł w żaden sposób wydobyć buta wraz z nogą.

W tym czasie puszczony luzem wagon wpadł na Borowskiego, uwięzionego w szynach, koła obcięły mu nogę prawą poniżej kolana.

Nieszczęśliwego kolejarza przewieziono do szpitala N. M. Panny, gdzie tego samego dnia o 10 rano zmarł.

Tragiczny wypadek na dworcu wywołał przygebijające wrażenie na świadkach okropnej sceny oraz powszechne współczucie dla rodziny nieszczęśliwego kolejarza.

Nagle żony i zasłabnięcia podczas świąt.

W dniu 25 bm. na placu B. Pierackiego zasłabł nagle 66-letni Wojciech Kluska, bez stałego miejsca zamieszkania, którego przewieziono do szpitala Zapasowego przy ul. Waszyngtona.

W dniu 26 bm. na chodniku przy ul. Al. Wolności zasłabła nagle niejaką Stafania Muskała, bez stałego miejsca zamieszkania, która przewieziono wraz z jej 2-tygodniowym dzieckiem do szpitala Zapasowego przy ul. Waszyngtona.

W dniu 26 bm. o godz. 13 na drodze pomiędzy wsią Borowianka i Nowa Wieś, gminy Kamyk, zmarł nagle mieszkaniec wsi Nowa Wieś, Zawada Michał, lat 74. Według orzeczenia lekarza śmierć nastąpiła wskutek przewlekłej choroby jelit.

Dziwczynka pod kołami auta doznała złamania obojczyka.

W dniu 26 bm. o godz. 11 właściciel samochodu, niejaki Mazur Marjan, zam. w Czestochowie, najechał samochodem na Kuśnierską Jadwigę, lat 10, zam. przy ul. Kaczorowskiej 50, która doznała złamania obojczyka.

Wypadek miał miejsce na ul. Mirowskiej Ofiarę wypadku właściciel auta przewiózł do szpitala Najśw. Marij Panny.

Zabicie przemytnika przez niemiecką straż graniczną.

W nocy na 23 b. m. o godzinie 2-giej został zastrzelony przez niemiecką straż graniczną w pobliżu wsi Brzegi po stronie niemieckiej mieszkaniec wsi Kaminko, gm. Przystajń, pow. czestochowskiego, niejaki Kacmarzyk Mieczysław. Udał się on zagranicę z przemytem 25 kg. mięsa.

Pożar przy ul. św. Kazimierza ugaszony przez lokatorów. W dniu 25 bm. w zabudowaniach Jana Małka przy ul. św. Kazimierza 14 w warsztacie stolarskim Lipczyńskiego wybuchł pożar.

Pożar jednak został natychmiast ugaszony przez lokatorów tego domu, nie powodując żadnych strat.

Dzieci spowodowały pożar. W dniu 22 b. m. o godz. 18 w stodole Jana Januski we wsi Zagórze gm. Kłobucko wskutek za przesłania ognia przez dzieci powstał pożar, który jednak został ugaszony nie powodując żadnych strat.

Ciężko pobity doznał wstrząsu mózgu.

W dniu 23-go b. m. wskutek zatargów osobliwych Koszczyk Piotr, mieszkaniec wsi Łobodno, gm. Miedźno, został pobity przez małżonkę Piotra i Mariannę Dygę, mieszkających teje wsi.

Koszczyk był tak ciężko pobity, że doznał ogólnego uszkodzenia ciała oraz wstrząsu mózgu. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Do odebrania. W I Komisariacie znajdującego się w odprawianiu i korba samochodowa.

OSTATNIE W

POWÓDZ W LIZBONIE. Lizbona, 27.12. — Ulewne deszcze, jakie spadły w Lizbonie ubiegłej nocy, spowodowały zalanie niżej położonej dzielnicy miasta.

Komunikacja została przerwana. Do inektyrnych miejsc dostać się można jedynie łódkami. Straty materialne znaczne.

Rewolucja w Albanji? NIEPEWNOŚĆ INFORMACJI.

Wiedeń, 27.12. — Według niepotwierdzonych dotychczas informacji, otrzymanych z Rzymu, wybuchnąć miała wczoraj w Albanji rewolucja. Jeden z adiutantów króla Zoğu stanął na czele zrewoltowanych wojsk i zajął część terytorium albańskiego. Informacje te nie mówią jednak, jaką część terytorium zajęli rewolucjonisci, ni nie podają nazwiska ich przywódcy.

Rzym, 27.12. — Według wiadomości nadchodzących z Tirany, zaburzenia, jakie powstały w okręgu Divra, zostały rękoma wywołane przez jednego z adiutantów króla Zoğu, który przed kilku miesiącami opuścił dwór królewski. W kołach politycznych Rzymu zapewniają, na podstawie otrzymanych informacji, że zajścia ograniczają się do okręgu Divra, a wszelkie pogłoski o poważnym ruchu rewolucyjnym są przesadzone.

Fala wypadków PODCZAS ŚWIĄT.

London, 27.12. — W czasie ubiegłych świąt w Europie zachodniej miało miejsce wiele nieszczęśliwych wypadków. Na pierwszy plan wysuwa się Anglia, wskutek olbrzymiego wzmożenia na świąt

Mianowania w armji.

Warszawa. — Numer 14 Dziennika Personalnego Min. spr. wojsk., który świeżo ukazał się, nie przynosi żadnych interesujących mianowań czy przeniesień w wojsku.

W korpusie generałów dziennik rejestruje jedynie fakty, które już znane są ogólnie i były podawane do wiadomości publicznej.

Więc nominacja gen. Smorawińskiego dowódcą okręgu korpusu w Lublinie, gen. Langnera dowódcą okręgu korpusu w Łodzi i gen. Thomme dowódcą korpusu w Toruniu.

Dałj przeniesiono w stan spoczynku gen. bryg. Stanisława Wierosińskiego, dotychczasowego dowódcy 23 dywizji piechoty górskiej, wreszcie mianowanie płk. dypl. inż. Bronisława Regulskiego dowódcą piechoty dywizyjnej 13 dywizji na zastępcę I. wiceministra spr. wojsk. i płk. dypl. Juliusza Ulycha, szefa IV oddziału sztabu głównego na zastępcę II wicemin. spr. wojsk.

Przeniesieni też zostali w stan spoczynku gen. dyw. Henryk Minkiewicz i gen. brygady Stanisław Małachowski.

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Kronika sportowa

Mistrz hokejowy Polski pokonany. Legia — A. Z. S. Poznań 2:1.

W środę wieczorem rozegrany został na lodowisku Legii (na kortach tenisowych) mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między zeszlorzeczym mistrzem AZS. (Poznań) a Legią. Mecz przyniósł zwycięstwo Legii 2:1. Gra stała na bardzo niskim poziomie i na obu drużynach widać było wyraźny brak treningu.

Piłka nożna za granicą.

W czasie dwu dni świątecznych drużyny austriackie rozegrały szereg spotkań wyjazdowych: Rapid — Grashoppers 4:3, Milano — Admira 2:0, Sportklub — Geneva 2:1, Ferrara — Sportklub 5:3, Napoli — Libertas 0:4, Bari — Libertas 4:0, Fiorentina — Hakoah 4:2. Austria bawiła w Belgji i uległa Diable Rouge 3:2.

Budżet PUWE. W komisji sejmowej. W czasie dyskusji nad budżetem min. W.R. i O.P. w sejmowej komisji budżetowej omawiano również sprawę budżetu PUWF. Na zapytanie pos. Czaplińskiego w sprawie o piłki PUWF, nad sportem robotniczym referent budżetu pns Stroński po porozumieniu się z władzami PUWF, złożył następującą oświadczenie. Stosunek między budżetem a budżetem

ta dy...
tas...
lej...
W...
Tulo...
parow...
czł...
we...
z...
n...
c...
Zanotowa...
powodu z...
lanych
NA TR...
Katowice, 27.12.12. — D...
nika zamordowano w Zyrard...
sklepu Ehrlichowa. Obecnie...
natrafiono na jednego ze sprak...
rym jest syn b. posta do parlam...
strajackiego, niejaki Andrzej Fijał...
trzykrotnie.
POŻAR BIEDASZYBÓW...
Katowice, 27.12.12. — W noc...
ok. Wehnowca ukazała się wielka...
Jak się okazało, płonęły liczne b...
by obok szybu „Alfred”. W ostat...
sach dobywały się z biedaszybów...
wielu bezrobotnych uległo otruciu...
wigilijna nastąpił wybuch gazów...
się z niewiadomej przyczyny z...
Gaszenie tych gazów o r o c z o w...
czwartku.

mi sportu jest odwrotnie proporcjonal...
Potrzeby sportu rosła, budżet zaś zm...
sza się. Mimo to PUWF, stara się k...
przyjść z pomocą. Sport robotniczy...
łmał pomoc przez wprowadzenie w f...
byłach, co wydało dobre rezultaty...
mierzone reformy w sporcie t. zw. re...
zencjacyjnym wynikają ze względu na...
znaczenie propagandowe. PUWF, o...
mieć z życiem sportowem łączność i...
wnić sobie wpływ na kierunek prac...
czego ma ustawowo uprawnienia. Za...
ność ta będzie utrzymana przez deleg...
PUWF, klubach.

Bokserzy czechosłowaccy w Polsce. Pr...
jazd bokserkiej reprezentacji Ema...
rawskiego do Polski dochodzi ostatec...
do skutku. Drużyna czechosłowacka...
czy będzie najpierw z reprezentacj...
dzi 30-go b.m. w Łodzi, potem w dn...
stycznia wystąpi przeciwko Skodzie w...
szawie, następnie 3 stycznia w Inow...
wju.

Hokeiści zaproszeni do Rumunji. Dr...
na hokejowa lwowskiej Pogoni otrzy...
zaproszenie na dwa mecze w Czern...
w dniach 6 i 7 stycznia. Przeciwnik...
goni będzie drużyna Dragosh Voda...
mistrz Bukowiny.

Mistrzostwa narciarzy słowiańskich...
roku odbyły się w Zakopanem pierwsze...
ciarskie mistrzostwa państw słowiań...
W styczniu 1935 roku odbędą się drugie...
le mistrzostwa słowiańskie, których...
nizację przeprowadza Jugosławia w...
dzie. Na zawody przybyli m. j. Polacy...
chosłowacy oraz debiutujący w mi...
stwach słowiańskich, Bułgarzy.

Hokejowa mistrzostwa świata. W d...
18-27 stycznia odbędą się w Davos...
we mistrzostwa świata, do których zg...
nia nadeszły państwa: Kanada, N...
Belgia, Holandia, Szwajcaria, Cz...
cja, Anglia, Rumunia, Polska, W...
twa i Francja. Oczekiwane są jeszcze...
szenia Austrii, Włoch i Szwecji.

„Mój syn, rób interesy z tyłmi, k...
się reklamują. Muszą to być ludzie...
teligentni, a z takim nigdy nie strac...
B. Franko

SALM FRYZJERSKI
iżm. - mecz.
Wynikiem trwał ondu...
i...
Wiedomości o...
Ceny przystępne.

UNIEWAŻNIA SIĘ
zgodnie z postanowien...
broń wydane przez...
rządzenie Grodzkiego...
chowskiego — z N...
157.877 P/25/1107...
nazwisko Stanisław...
man, Czestochowa...
Kilińskiego nr. 14. 372

ZGUBIONO
kartę rezerwacyjną wy...
przez Wzdy. Wojsko...
w Czestochowa na...
pud. Pałacu...
1934

Ze świata

(X) **Krawcy polscy w Chicago** oganizują się. Krawcy polscy w Chicago, w liczbie 2.000 pracujący w 2-ech wielkich fabrykach postanowili się zorganizować i w tej sprawie odbyli masowe zebranie w jednej z tamtejszych sal, na którym postanowili zawiązać własną organizację, oraz wyznaczyć do niej również krawców słowiańskie pochodzenia. Po przemówieniach wybrał tymczasowy zarząd, poczem po zapisaniu większej liczby krawców — nastąpił wybór stałego zarządu i regularna praca organizacyjna.

(X) **Bezrobocie we Francji.** Według ostatnich obliczeń, w czasie od 25 listopada do 1 grudnia br. otrzymywało we Francji zasiłki z tytułu braku pracy 375.735 robotników, t. j. o 5.748 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

W dniu 10 b. m. liczba bezrobotnych zwiększyła się o wielką ilość robotników, którzy utracili pracę skutkiem zamknięcia 17 fabryk jedwabiu w okręgu Chaux-faltes. Wśród zwolnionych robotników znajdują się wielu Polaków.

(X) **Irlandia chodzi w własnych butach.** Za kilka lat obuwie zagraniczne zostanie zupełnie wyeliminowane z Irlandji. Obecnie pobudowano w Irlandji 12 wielkich fabryk obuwia, które przejął państwo. Powstały jeszcze trzy nowe fabryki. Dlatego kalkuluje się, że w ciągu następnego kilku lat produkcja obuwia w Irlandji wystarczy na zupełne w miejscowe potrzeby.

(X) **Mowy Piotra Wielkiego.** W archiwum Nowozybskiej biblioteki odnaleziono manuskrypt z r. 727, zawierający 494 strony, dobrze zachowany, a sporządzony przez niakiego Andrzeja Najtowa, który pisze w przedmowie, iż zebrał wszystko, o sam słyszał o Piotrze Wielkim od jego otoczenia. W manuskrypcie znajdują się również przemówienia cara które Najtow sam zapisał. Dzięki temu odkryciu ujawnione zostały rozmaite nieznanne dotąd szczegóły z życia i działalności Piotra Wielkiego. Do biblioteki dostał się manuskrypt prawdopodobnie wraz z księgozbiorem znajdującym się w pałacu księcia Dołgorukowa, który mieszkał w Nowozybkwie.

(X) **Przygoda seminarzysty.** Młody student filozofii z seminarjum św. Willibrorda w Kijaju, w końcu sierpnia, po ukończonych wakacjach, do Tokwon na Koreję celem rozpoczęcia studiów teologicznych, wpadł w ręce komunistów. Interwencja matki było bezskuteczna, komuniści odmówili wypuszczenia go na wolność: miał pozostać u nich przez rok, z nim zwalczając „burżujów”, a gdyby w ciągu roku nie nawrócił się na komunizm, jego życie byłoby przesadzony. W rzeczywistości

kości komunistów, bardzo radzi, że znaleźli człowieka młodego i więcej od nich wykształconego, zamierzali posługiwać się nim, dlatego zajął u nich pewnej wolności, z której przy pierwszej sposobności potrafił skorzystać.

Po trzech tygodniach niewoli koleczy zaprosili go na koncert. Na ich prośbę śpiewał z nimi, poczem o północy wraca do mieszkania: wąski pokój, gdzie z wielkim trudem ulokowało się 17 więźniów. Stróż spał, zrobił hałas, by się przekonać, czy zasnął snem głębokim, potem zbiegł co tchu. Kiedy stróż zauważył jego nieobecność, był już daleko za więzieniem. Ukrył się w lesie, przez trzy dni błąkał się o głodzie i chłódzie, wreszcie udało mu się przedostać do Tokwon, gdzie odnalazł swoich kolegów i profesorów.

(X) **Wiosna nad morzem Czarnym.** W Noworosyjsku od kilku dni zanotowano wielki wzrost ocieplenia. Podobnie wysokiej temperatury nie notowano w tej miejscowości i w tej porze roku od przeszło 100 lat. Temperatura dochodziła do 18 stopni powyżej zera. Rozkwitły kwiaty i drzewa.

(X) **Oryginalne zawody.** W wielkim mrowisku ludzkim, jakim jest Londyn, istnieje cały szereg oryginalnych i niezwykłych zajęć. Znany jest np. szeroko w kołach towarzyskich pewien gentleman, który otrzymuje rekordową ilość zaproszeń na śniadania i obiady, w których uczestniczy jednak niepełnie bezinteresownie.

Rola jego polega na tem, że jest 14-ty przy stole, gdy ilość gości wynosi fatalną trzynastkę. Pan ów należy do zubożalej rodziny arystokratycznej i odznacza się wysokimi zaletami towarzyskimi. Prócz wy nagrodzenia w naturze, za jakie można by uważać zjedzone posiłki, otrzymuje on także 2 funty strl. Z pomiędzy innych oryginalnych profesyj, wymienić należy zawodów pan, których zajęcie polega na rozchodzeniu nowych i trochę niewygodnych pantofli. Panie te dochodzą do 20 km. przeciętnie dziennie. Rekordzistką w tym jednym w swoim rodzaju zawodzie jest niejaka miss Roberts, która w ciągu 7 lat pracy przebyła 35.000 km. Nosi ona przymocowaną do nogi pedometr, tj. aparat miniatury wej wielkości, który rejestruje przebytą drogę.

Przespali wojnę światową na dalekiej wyspie.

W odległości 2.000 kilometrów od wybrzeża południowej Ameryki, a w odległości 10.000 kilometrów od zachodnio-europejskiej kultury leży opuszczona wyspa Tristan da Cunha na południowym Atlantyku. Gdy w roku 1918 przybył do niej brytyjski angielski okręt i doniósł o strasznej wojnie światowej, jaka szalała na świecie — mieszkańcy z niedowierzaniem przyjęli to do wiadomości.

Przespali szczęśliwie całą wojnę światową. Bo ostatni okręt, jaki odwiedził wyspę zawinął do niej w roku 1913. A przecież mieszkańcy wsi, to nie dzieci,

do
191
noś
hey
dk
Dz
zeg
W
A
cz
ka

Jednym kolorowy...
gromny wybo...
ki na czarnem...
lim barwny na...
szlafroków, abażur...
lu posywaną w duże motywy...
ka sweterowa i t. d.

Arkusze wzorów z poduszka...
ny w numerze w jej naturalnej...

Protest.

— Czy to prawda, że w pańskim piśmie...
zwanym nim rubieniem i oszustem?
— Wykluczone. Ogłaszamy tylko nowe...
macie. (Le Fig)

Gdy się pożyczka...

— Ależ to dziwne, w całej swojej biblioteczce...
posiada pan tylko jedną książkę?
— Niestety! Jest to katalog książek, które...
zyczyłem moim znajomym; to wszystko, co...
się zostało z dawnego księgozbioru.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO

PIĄTEK, 28 GRUDNIA,
6'45 Audycja poranna. 12'10 Koncert...
J. Fronta. 12'45 „Spacery dzieci do lat siedmiu”...
wgl. dr. Głuski. 13'00 Dziennik południowy...
13'05 Dalszy ciąg koncertu. 15'30 Wiadomości...
eksportowe. 15'35 Przegląd giełdowy. 15'45...
w Madrycie. — koncert z Krakowa. 16'45...
dyje dla chorých w oprac. ks. Rękasa (z...
wgl. 17'15 Koncert. 17'25 Recital fortepianu...
M. Bezobrazoff. 17'50 Przegląd wydawnictw...
omówi prof. H. Mostacki. 18'00 „Książka...
dzień wiejskiej”. — wygłosz. inż. Z. Kobyl...
18'10 życie kulturalne i artystyczne stolicy...
Koncert. 18'45 „Miedzy Prądem a Irakiem”...
wgl. kpt. M. Lepecki. 19'00 Muzyka lekka z...
wiarni „Adria”. 19'20 Pogadanka aktualna...
Dalszy ciąg muzyki. 19'50 Wiadomości sportowe...
20'00 Jak spędzić święta. 20'05 Pogadanka...
yczna wygłosz. prof. Stan. Niewiadomski. 20...
Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszaw...
W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak...
ciujemy w Polsce”. 22'30 Poezje kolendowe...
wyk. H. Ładosza. 22'40 Koncert reklamowy...
Muzyka taneczna z „Adria”.



Wojska włoskie w Zagłębiu Saary.
Rząd włoski wysłał oddziały wojskowe do Zagłębia Saary na okres plebiscytu narówni z wojskami angielskimi, szwedzkimi i duńskimi. Na zdjęciu maszerujący oddział wojska włoskiego po przybyciu do Saary.

Czarodziejski korzeń

POWIEŚĆ.

Horski zgodził się. Li-Fań zajął się przygotowaniem do drogi. Nakupił niezbędnych do wyprawy rzeczy i pewnego dnia obaj zniknęli z Chabina.

Ostatnimi czasami Horski mało udzielał się znajomym, więc wyjazd jego został niezauważony.

Po kilkudniowej wędrowce Li-Fań i Horski znaleźli się w głębi górskiego grzbieta Kenta-Atlin.

Lesna cisza, zdrowe powietrze warty dobroczynny wpływ na Horskiego i już po kilku tygodniach uczyniły z niego zupełnie innego człowieka.

Życie na łonie przyrody wzmocniło jego nerwy. Czuł się rześkim. Apatja i zniechęcenie zniknęły bez śladu, natomiast żywotne siły powracały z każdym dniem. Pragnął żyć!

Obaj gorliwie zajęli się poszukiwaniem dzeń-szeng'a.

Pobyt w lasach wymagał wielkiej ostrożności. Zalesione góry obfitowały w wilkie zwierzęta. Lecz bardziej obawiali się ludzi. Kryli się po dzikich ustronnych gąszczach, żeby ich nie wysłędzili mieszkańcy wioszek i dolin, lub przynajmniej wędzcy, którzy polowali na zukiwaczy dzeń-szeng'a, nazywając „Biektiemni Bażantami”.

Wówczas, wpadłszy na łódź Bażantów, padł na nieustannie dotąd, aż się okazało, że poszukiwacz znalazł czyny korzeń. Wtedy napadł na niego smaczka zabił, unosząc bogatą zdobycz.

Przezorny Li-Fań wiedział o wszystkich niebezpieczeństwach, które im zagrażały i przedsięwziął wszelkie ostrożności, aby nie zdradzić swojej obecności w górach.

Urzadzili sobie mieszkanie w norze, gdzie spędzali noce i gdzie ukrywali się podczas burzy.

Na poszukiwanie dzeń-szeng'a czasami udawali się razem, czasami oddzielnie, każdy na własną rękę.

Horski nie tęsknił do ludzi. Dobrze mu było w górach. Las przemawiał do niego tysiącami rozmaitych głosów. Nauczył się dużo. Poznał życie zwierząt i ich walkę o byt. Wygrał zawsze silniejszy, bo panował tu prawo mocnych.

I Horski zapragnął stać się silnym, by zwyciężać, a nie być zwyciężonym. Walczył z przesławczem, że się wygrywa, wzbudzać podziw, a nie litość i współczucie.

Nabrał pewności, że teraz, gdy wróci do ludzi, nie zginie. Tu, w puszczy po znał prawdziwe życie i prawo do życia osiągnął.

Horski i jego towarzysze przez rok przebywali w górach. Znaleźli już cztery korzenie dzeń-szeng'a. Postanowili pozostać w górach do mroźca, a potem udać się do miasta i sprzedać swoją zdobycz.

O dalszych zamiarach Hessa wcale nie myślał. Miał tylko głębokie przekonanie, że da sobie radę w przyszłości, nie ma się ułóż, jak będzie chciał.

Horski przerwał swoje myślenie. Złożył karabin, zarzucił torbę na plecy, gdy naraż daleka doleciał do niego dziwny odgłos.

Zamienił się cały w słuch. Nie był to głos dzikiego zwierzęcia. Dźwięk powtó-

rzył się tym razem zupełnie blisko. Horski nie miał żadnej wadliwości. Wiedział, że zbliżają się ludzie.

Nie namyślał się wcale. Szybko wdrapał się na drzewo i ukrył się w jego gestej koronie.

Nie chciał, żeby go zauważono. Musiałby się tłumaczyć, kim jest i co robi w górach, a zresztą może ci, co się zbliżali, byli to chun-chu-ty, którzy mogliby go zabić.

Nie czekał długo. Rozległ się trzask gałęzi i z za drzew wyjechało dwóch jeźdźców.

Nie byli to chińscy rozbójnicy, lecz biali w eleganckich sportowych ubraniach. Zbliżyli się do drzew, na którym siedział Horski i zatrzymali się.

— Ach, jakie ładne ustronie! I strumyk przepływa. Zatrzymamy się tu na odpoczynek! — wykrzyknął jeden z jeźdźców. — Zeskoczył z konia i zdjął czapkę.

Fala złotych włosów rozszarpała się mu po plecach.

Horski ujrzał twarz młodej ślicznej kobiety, na której jaśniały ogromne marzące oczy.

Towarzysz jej również zeskoczył z konia.

Tymczasem odgłosy w lesie nie milkły. Widocznie zbliżało się jeszcze kilkunastu ludzi.

— Miss Ireneo! Pani jest przepiękna na tyle tego górskiego krajobrazu! — rzekł towarzyszący młodej kobiecie, ocierając spoczone czoło. Miał śladą twarz i duże palące oczy, świadczące o jego wspaniałym pochodzeniu.

— Słyszałam o tym już kilkanaście razy — odezwała się młoda kobieta.

— Gotówbym postarać to dzień!